W czwartek:
Fotoreportaże
naszych wysłanników
z meczów
w Ostrawie, Poznaniu
i Łodzi

SPORT i WCZASY
CZYTELNIK
ROK III NR 87 (221) PONIEDZIAŁEK 31 PAŹDZIERNIKA 1949 CENA 15 ZŁ

Węgry—Bułgaria 5:0
w piłce nożnej

Śląsk—Łódź
w pływaniu 73:60

3 mecze polskich piłkarzy

W Witkowicach

Czechosłowacja-Polska 2:0 (0:0)

W Poznaniu

Polska B - Czechosłowacja B 2:1 (2:1)

W Łodzi

Tirana (Albania) - Łódź 1:0 (0:0)



Z rozgrywek radzieckich drużyn piłkarskich o puchar. Dynamo z Moskwy w walce ze Skrzydłami Sowietów z Kujbyszewa. Zwyciężyło Dynamo. Fot. SIB



Drużyna sosnowieckiej Stali, która [illegible] do II Ligi Fot. Bewo, Bydgoszcz

Telefonem z Ostrawy od naszego wysłannika

Po zwycięstwie nad Bułgarami doznaliśmy znów porażki. Zespół nasz zagrał o całą klasę gorzej niż z Bułgarami. Gdyby zagrał tak jak ostatnio [illegible] udziałem. Jaśniejsze punkty stanowili Parpan, Gędłek i Wieczorek. [illegible]

[illegible] atak bez szybkości i bojowości. W przerwie zamieniono Alszera na Barana, ale i to nie zmieniło w niczym gry naszej linii ofensywnej. Trudno powiedzieć, kto był lepszym, a kto gorszym w tej linii, wszyscy bowiem grali na jednakowo niskim poziomie.

Pomoc, z wyjątkiem [illegible] Suszczyka, którego widzieliśmy już w lepszej formie, spełniła swe zadanie. Parpan na środku, łącznie z obrońcami, powstrzymywał ataki Czechosłowaków, zwłaszcza w drugiej połowie. Wieczorek grał spokojnie i często zasilał napastników piłkami. Suszczyk miał słaby dzień, jakkolwiek [illegible] nie grał. Z obrońców lepszym był Gędłek; unieszkodliwił on lewoskrzydłowego drużyny czechosłowackiej, Szymańskiego.

Szymansky wyrywał się [illegible] bezpiecznych strzałów i był więcej [illegible] wie. Przy pierwszej bramce, gdyby zaryzykował szybszy wybieg, może by mu udało się przeszkodzić Preisowi w strzeleniu bramki.

[illegible] W pierwszej połowie nasi byli dla [illegible] mi. Po przerwie gospodarze rozegrali się, lecz ataki ich, przeprowadzane zresztą bardzo efektownie, nie były groźniejsze. Napastnikom brak było strzałów kończących akcje. Bramki, które zdobyli, nie były wynikiem wypracowa[illegible] imponujący wspaniałymi wyrzutami z autu, które dochodziły pra

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na ringu bokserskim w Helsinkach

Finlandia – Polska 10:6

HELSINKI. (wł.) Reprezentacja bokserska Polski odbyła 62 mecz międzypaństwowy. [illegible] spotkaliśmy się dwa razy i odnieśliśmy zwycięstwa, ale przysłowie powiada, że do trzech razy [illegible] 27 bm. w Helsinkach nasza ósemka przegrała. Przegrała nieznacznie, bo tylko 6:10, a jeżeli wziąć pod uwagę, że skrzywdzono wyraźnie Debisza, to [illegible] pięściarzy. N[illegible] ków: Antkiewicza i K[illegible] jak W[illegible] Cebulak i [illegible]

[illegible] odlotem okaza[illegible] sędziowie, co [illegible] fatalnym, bo przy stolikach punktowych zasiadło dwóch arbitrów Finlandii i jeden sędzia punktowy ze Szwecji. Przy takim stanie rzeczy można było mieć poważne obawy co do wyniku końcowego meczu.

[illegible] na wadze, a potem dopiero spożyli obiad, mając za kilka godzin mecz. W Helsinkach [illegible]

Nasi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie, ale jak twierdzi trener naszej [illegible] lepszą kondycję. [illegible] odbyło się u nas [illegible] inny [illegible] czną poprawę formy. Przekonaliśmy się [illegible] tym w Dublinie i [illegible] czasie ostatnich mistrzostw bokserskich Europy. I tym razem nasi za[illegible] oddaliśmy aż [illegible] punkt[illegible] naszemi zawodnikami [illegible] Panke, Debisz i Cebulak. Ci dwaj o[illegible] chociaż przegrali swoje spot[illegible] to jednak zasłużyli na uznanie.

Po walce w wadze koguciej punktacja wyrównała się a po zwycięstwie Pankego, [illegible] prowadziła 4:2 i zanosiło się [illegible], że odniesiemy zwycięstwo. Niestety, sędziowie skrzywdzili Debisza. Po ogłoszeniu wyni[illegible] tym razem już po raz ostatni, przegrywając pozostałe walki.

Wyniki walk przedst[illegible]ają się na[illegible]

[illegible] wypunktował [illegible] nasz był wyraź[illegible]

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Przebieg meczu z Albańczykami

Marcel Cerdan zginął w katastrofie samolotowej

PARYŻ. (wł) Sport francuski doznał wielkiej straty. Najpopularniejszy [illegible] i jeden z najpopularniejszych [illegible] ludzi, bokser Marcel Cerdan, zginął w katastrofie samolotowej [illegible] w Nowym Jorku spotkać w walce o tytuł mistrza świata w wadze średniej z Amerykaninem Jack La Motta. W nocy z 27 na 28 bm. samolot, którym udawał się do USA, uległ katastrofie na Azorach, na krótko przed [illegible] dana, była wśród nich najlepsza skrzypaczka francuska [illegible]nette Neveu, która na krótko przed wojną zajęła [illegible] im. [illegible]

[illegible] nych początków. Po latach pracy doszedł do tytułu mistrza świata. Już jako klasa światowa, przegrał zaledwie 4 razy. Dwa razy przez dyskwalifikację, raz [illegible] Belgiem Delannoit i raz z Amerykaninem La [illegible] w Sidi Bel Abbes w Algierze. Stale zamieszkiwał w Casablance. Do roku 1939 [illegible] 5[illegible] z których wygrał [illegible]. Przed wojną był mistrzem Francji i Europy w wadze półśredniej. W okresie wojny służył w marynarce. Po wojnie, w roku 1945 w październiku zdobył tytuł mistrza Francji, w roku 1947 mistrza Europy, a w roku 1948 tytuł mistrza świata, kiedy przez k. o. w dwunastej rundzie pokonał Tony Zale-Zalewskiego. Tytuł [illegible] w tym roku w czerwcu w Detroit z Jackiem La Motta, z którym w dniu 2 grudnia miał odbyć walkę rewanżową. Cerdan osierocił [illegible] i troje dzieci. (g)

PARYŻ. (wł.) Według ostatnich doniesień, zwłoki Marcela Cerdana zostały odnalezione i zidentyfikowane.

TIRANA: [illegible] Halp [illegible]; [illegible] rapani, Ghinali; [illegible] Telit

ŁÓDŹ: [illegible] Wodarczyk; [illegible]; Urban; Słaby; Miller, Jaźnicki; Popiołek; Janeczek; Ochmański, [illegible]

Sędziował p. Bukowski. Bramkę zdobył Borici [illegible]

ŁÓDŹ (tel). Spotkanie to nie ściągnęło spodziewanych tłumów ze względu na przenikliwe zimno. Albańczycy występujący w Łodzi jako klub „17 Listopada" z Tirany wybiegli na boisko w zielonych koszulkach i białych spodenkach. Łodzianie grali w czerwonych ko[illegible] zes Łódzkiego Okręgu Związku Piłki Nożnej p. Kaźmierczak. Powitał on serdecznie gości podkreślając więzy przyjaźni jakie łączą państwa demokracji ludowej.

Spotkanie stało na średnim poziomie. Było jednak interesujące. Wynik meczu mógł być inny, gdyby w obu drużynach znaleźli się lepsi strzelcy. Atak łódzki sklecony z graczy warszawsko-łódzkich nie wykazywał zgrania i myśli przewodniej. Wyróżniał się w nim Janeczek, który miał dobry [illegible], ale nie miał szczęścia pod bramką przeciwnika. Zresztą piłkarz ten był pilnie strzeżony przez pomocników i obrońców Tirany.

Dobrze zagrał w Łodzi bramkarz Szczurzyński oraz obaj o[illegible] Włodarczyk i Łuc. Po [illegible] zapału ale i jego prześladował [illegible]

[illegible] ostro, a chwilami nawet za ostro. W kilku sło-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Sztuka i sport w ZSRR



Z albumu Malejnowa „Mistrzowie sportu" — „W Górach Kaukazu". Z lewej „wyrębywanie stopni", z prawej [illegible] droga dalej?"

Sukcesy tenisistów w Sztokholmie

SZTOKHOLM. W sobotę, 29 bm. [illegible] w wielkiej krytej hali turniej tenisowy o puchar króla Gustawa. W turnieju biorą udział tenisiści polscy: Skonecki, [illegible] i Piątek. Z czołowych [illegible] w turnieju bierze udział m. in. Australijczyk Harper. Mający początkowo startować, Niemiec von Cramm zachorował i nie będzie [illegible]

W pierwszym dniu turnieju z Polaków startowali Skonecki i Piątek i obaj odnieśli [illegible] Skonecki [illegible] Piątek, dając handicapu 15 pkt., wygrał z Almhagenem [illegible] 7:9, 7:5.



Grzelak na meczu Kraków — Praga w wadze półciężkiej wygrał z wicemistrzem Europy Rademacherem (CSR). Grzelak nie brał jednak udziału [illegible] skich w Finlandii. Fot. Węglowski

Trzy mecze polskich piłkarzy

2:1 dla nas w Poznaniu

POZNAŃ. (tel.) Publiczność sportowa Poznania długo czekała na możliwość oglądania międzypaństwowego spotkania piłkarskiego, ale to co zobaczyła w niedzielę na boisku Związkowca — Warty, nie było widowiskiem zachwycającym. Trzeba jednak przyznać, że boisko poznańskie jest szczęśliwym dla reprezentacji polskiej: w roku 1932 nasi piłkarze pokonali tu Jugosławię 6:3, a po 17 latach druga reprezentacja Polski pokonała zespół Czechosłowacji 2:1 (2:1).

Przebieg spotkania był może ciekawy po przerwie, kiedy decydowały się losy wyniku i Czechosłowacy za wszelką cenę dążyli do wyrównania, ale poziom całego spotkania dość słaby. Obie drużyny grały dość chaotycznie i w ciągu całego meczu nie było widać w akcjach żadnej myśli taktycznej czy też zagrań na wysokim poziomie kunsztu piłkarskiego.

Po ostatnim gwizdku sędziego w szatni gości panował przykry nastrój pełen żalu i rozgoryczenia. „Byliśmy lepsi i porażka jest niezasłużona" — mówili.

I rzeczywiście prawdą jest, że właściwie grali Czechosłowacy, ale Polacy wygrali. Czy niezasłużenie?

Trudno na to wprost odpowiedzieć. Nowoczesny footbal nie polega tylko na szybkim zdobywaniu terenu i poprawnym wykonaniu technicznym. Trzeba mieć zdecydowany system gry, który prostymi środkami umożliwi zdobycie dogodnej do strzału pozycji i trzeba umieć strzelać nawet wtedy, gdy bramkarz przeciwnika broni doskonale, jak to robił w niedzielę Skromny. Tego wyrównany zresztą we wszystkich formacjach zespół czechosłowacki nie umiał. Grał b. ładnie dla oka, ale nieskutecznie. Miał więcej z gry w pierwszej połowie spotkania i wyraźną przewagę po przerwie, ale nie potrafił sobie dać rady z naszą trójką obrony, a w drugiej części meczu wykonał nawet mniej strzałów na bramkę, niż przed przerwą. Czy wobec tego porażka jest niezasłużona? Może nieszczęśliwa, ale naszym zdaniem zasłużona.

Polska drużyna zagrała, jak zwykle, chaotycznie i na niskim poziomie technicznym. Ale ambitnie i co najważniejsze bojowo, a poza tym szczęśliwie. Na korzyść naszego zespołu trzeba zapisać i to, że szybko otrząsnął się z chwilowego załamania po utracie bramki już w 2 min. meczu.

Bohaterem spotkania był wprost fantastycznie broniący Skromny. Bramkarz Legii warszawskiej, „rodem" z Poznania pokazał swym ziomkom i znajomym formę naprawdę reprezentacyjną. Nie przesądzimy jeśli powiemy, ze on właściwie stawił czoło atakom czechosłowackim. Po przerwie grał niemal bezbłędnie.

W ciągu 90 minut tylko raz pozwolił przeciwnikom minąć się przy wybiegu, ale na szczęście bez utraty punktu.

Czesi zdobyli pierwszą bramkę z winy obrońców, podczas zamieszania podbramkowego. Obok Skromnego jedyną formacją, która zagrała dobrze była obrona. Barwiński to drugi, jasny punkt naszego zespołu. Po dwóch „kiksach" w pierwszej minucie, rozkręcił się i grał bardzo dobrze, kryjąc skutecznie dość groźnego Semesiego. Sobkowiak po słabych pierwszych 10 minutach spełnił swoje zadanie.

Pomoc nie zachwyciła podobnie jak napad. Legutko w roli sztopera, szczególnie do przerwy, był słaby, choć po przerwie wypadł dużo lepiej. Najlepszym był tu Słoma, ale i on podobnie jak Skrzypniak, zapominał często o dokładnym kryciu łączników.

Mimo zdobycia dwóch bramek najniższa nota należy się napastnikom. W tej formacji panował naprawdę chaos. Anioła i Białas biegali dużo po całym boisku, ale nie potrafili współpracować ze swymi skrzydłowymi i często gubili piłkę. Czapczyk na środku starał się opanować i uporządkować akcję ataku, ale mu to niezbyt wychodziło. Do przerwy nie wykorzystał zupełnie Hogendorfa a współpraca z łodzianinem w drugiej połowie spotkania była skutecznie rozbijana przez obrońcę CSR Svobodę. Ze skrzydłowych lepszym był Hogendorf, bo Wiśniewski niewiele miał do powiedzenia w walce z ciężkim Kocourkiem, który był jednym z najlepszych graczy Czechosłowacji.

W drużynie gości wyróżnić można obu obrońców, skrzydłowego Semesi, obu obrońców i prawą stronę ataku.

M. Wierzbowski

Przebieg gry

Polacy wylosowali boisko. Atak polski z miejsca przeszedł na stronę przeciwnika, a słaby strzał Białasa chwycił bramkarz. Za chwilę goście przechodzą na naszą stronę. Ich atak likwiduje Barwiński, niestety na róg. Następuje ponowny atak Czechosłowaków, który przynosi im po błędzie Barwińskiego bramkę ze strzału To- [illegible]

Nasi odtąd grają nerwowo i chaotycznie. Wiśniewski otrzymuje piłkę, strzela niecelnie. Atak gości kończy się słabym strzałem jednego z napastników. W 3 minucie za rękę Czecha, Legutko wykonuje rzut wolny. Następuje groźny moment na polu podbramkowym gości, jednak Białas gubi piłkę.

W 7 min. akcja Wiśniewski — Białas, ten ostatni podprowadza pod bramkę i jego strzał przynosi wy- [illegible]

Atak czeski kończy się teraz na Sobkowiaku. W 9 minucie Białas silnie podaje do Czapczyka, który jednak nie może dobiec do piłki. Jeden z naszych ataków przytrzymuje pomocnik CSR ręką.

W 10 min. Skromny popisuje się paradą. W 11 minucie zagranie całej trójki napadu i strzał Hogendorfa mija bramkę. Goście rewanżują się atakiem. Przebój Trnki wstrzymuje Sobkowiak. Akcje są zmienne. Sytuację pod naszą bramką wyjaśnia napastnik CSR, strzelając w aut.

W 13 min. strzał Hogendorfa broni nakrywką Pavlis. W tej samej minucie zagranie Białasa do Wiśniewskiego, który zostaje sfaulowany. Z kolei dwukrotnie Skromny broni strzały Trnki.

[illegible] korzyść. Wiśniewski strzela w aut.

Przez chwilę, gra toczy się na środku boiska, po czym obie drużyny przeprowadzają obustronne ataki, kończone niecelnymi strzałami.

Atak czechosłowacki strzela dużo więcej, wszystko jednak wyłapuje Skromny lub piłki wychodzą na aut. Gra chwilami staje się nieciekawa. W 25 min. Anioła idzie na przebój, podaje niedokładnie, a Czesi przejmując piłkę przenoszą się na naszą stronę, gdzie sędzia odgwizduje spalony.

W 32 minucie róg wykonany przez Hogendorfa, nie przynosi rezultatu. Za chwilę goście atakują prawą stroną, ale centrę Semesiego broni [illegible]

W 35 minucie groźny strzał Zdarskiego minimalnie mija słupek. 38 minuta: zagranie Hogendorf — Anioła — Wiśniewski nie przynosi zmiany. Czechosłowacy odpowiadają atakiem niezdecydowanym.

W 43 min. Legutko niewinnie dotyka piłkę, sędzia zarządza rzut wolny, egzekwowany przez Semesiego, jednak strzał ląduje w aucie.

W 44 min. docentrowanie Wiśniewskiego stwarza tłok pod bramką przeciwnika, nadbiegający Anioła wykorzystuje zamieszanie i uzyskuje drugą bramkę. Za chwilę sędzia oznajmia przerwę meczu. Po zmianie goście rzucają się do ataku, jednak Skromny jest na miejscu. W 2 min. róg dla Polski słabo bije Hogendorf. Dwukrotnie Skromny popisuje się śmiałą obroną.

Dwukrotnie Skromny popisuje się śmiałą obroną. W 7 minucie Hogendorf biegnie wzdłuż linii i fatalnie centruje na aut. Czesi trójką napadu obgrywają naszą pomoc. W 10 min. rzut wolny Trnki. Tomas skierowuje do bramki, ale w ostatniej chwili Skromny z trudem wybija na róg. Czechosłowacy często goszczą na naszej stronie, zatrudniając Skromnego, [illegible]

W 12 min. akcja Białas — Anioła, jednak ten ostatni za długo wstrzymuje i podaje niefortunnie do Hogendorfa.

W 14 min. [illegible] podaje do Białasa a wybiegający Pavlis zostaje sfaulowany, przy czym doznaje kontuzji, jego miejsce zajmuje Matis. W minutę później kłębowisko pod naszą bramką likwiduje Sobkowiak.

W 23 min. Białas główkuje strzał Anioły pod nieobecność bramkarza, a powtórka Anioły wychodzi na aut.

W 30 min. Anioła zostaje sfaulowany: rzut wolny nie przynosi wyniku.

W 33 min. Skromny fantastycznie broni dwukrotnie strzały Semesiego.

W 38 min. Czapczyk strzela nad poprzeczkę. Następuje róg dla Czechów, bity przez Peska, obrona wybija piłkę [illegible]

W 36 min. groźna sytuacja pod naszą bramką. W ostatniej chwili Barwiński broni na róg.

W 39 min. Skromny broni wybiegiem, jednak akcja kończy się strzałem gości na aut.

Gra staje się nudna i toczy się po naszej stronie. Goście za wszelką cenę dążą do wyrównania, ale nieudolność strzałowa ich napastników, jak również wspaniała gra Skromnego, nie dają zmiany wyniku. Przy stanie 2:1 dla Polski sędzia Stojanov odgwizduje spotkanie.

[illegible]

Przebieg meczu z Albańczykami

(Dokończenie ze str. 1)

wach można ich scharakteryzować jako drużynę bojową, ambitną ale słabą technicznie. Byli bardzo szybcy. Nie mieli wykończenia akcji, które stale się im rwały i nie dawały efektów. Już w 2 minucie Ochmański wykonał strzał na bramkę przeciwnika, ale świetny bramkarz Vogli interweniuje i piłka kieruje się na środek boiska. Wolny Janeczka też nie daje zadnego rezultatu. Piłka odbiła się o nogę jednego z Albańczyków. Drugi strzał Janeczka wyłapał Vogli. Z kolei Albańczycy zaczynają niepokoić Szczurzyńskiego, który jednak wyłapuje wszystkie piłki. Kornery na rzecz łodzian nie są wykorzystane. Odczuwa się w drużynie brak: Łącza, Barana i Patkolł. W 30 min. Popiołek nie potrafił umieścić piłki w pustej bramce. Do przerwy [illegible]

Po zmianie stron sytuacja zmieniła się nie do poznania. Albańczycy zaczęli grać znacznie lepiej stając się drużyną bardzo niebezpieczną. Pierwsze skrzypce w ich zespole grał Borici II. Bramkarz Vogli miał wiele szczęścia.

Koczewski był o krok od bramki i nie mgół zdobyć gola. W 14 min. Borici strzelał z daleka i piłka ugrzęzła w siatce Szczurzyńskiego.

Zdarzają się Polakom okazje do wyrównania ale cóż kiedy 2 razy piłka trafia w poprzeczkę. Strzał Jaźnickiego z wolnego likwiduje Vogli. Tempo meczu nieco słabnie i zawody kończą się zwycięstwem graczy Albanii.

Albańczycy w najbliższą niedzielę spotkają się w Warszawie z reprezentacją Polski.

Jarosław Niecieckl

System, poziom, forma

Piłkarze Albanii reprezentują mniej więcej jaki poziom gry co Finlandia Rumunia względnie Bułgaria. Niedzielny mecz w Łodzi nie mógł specjalnie zaimponować.

Albańczycy zastosowali system „WM" z pewnym odgałęzieniem. Operowali krótkimi półgórnymi podaniami. Napastnicy często zmieniali pozycje, ale wobec gry wszerz i braku strzelców nie byli w stanie forsować naszej linii defensywnej. Bardzo dobrze zagrała pomoc. Również godne podkreślenia jest to, że zwłaszcza po przerwie goście doskonale osadzili naszych napastników.

Zwłaszcza po przerwie przewyższali nas startem do piłki. Zarówno Włodarczyk jak i Łuć mieli trudności przy doganianiu skrzydłowych. Boczna pomoc która trzymała się defensywy miała taką wytrzymałość, że zupełnie unieszkodliwiła naszych napastników.

Ponad poziom techniczny wszystkich piłkarzy wybił się jedynie środkowy napastnik Albanii, Borici II przypominający dobrego Bułgara La- [illegible]

Na pierwszy plan wysunął się jednak bramkarz Vogli, zwinny i pewny w najtrudniejszych sytuacjach. Z obrońców lepszy był Spachin. Trudny do przebicia był sztoper Lampi z bocznych pomocników lepiej wypadł Halp. W ataku pierwsze skrzypce grał Borici II; dalej Biolacu oraz skrzydłowy Parapani.

Polacy zagrali nieźle, zawiódł jednak atak którego prześladował pod bramką wyraźnie pech w strzałach. Dobrze wypadli Janeczek i Jaźnicki z pomocy Słoby z obrońców Łuć. Bramkarz Szczurzyński miał bardzo dobry dzień.

[illegible]

Telefonem z Ostrawy

(Dalszy ciąg ze strony 1)

wie pod bramkę. Obrona grała taktycznie dobrze, stosowała umiejętnie sztukę robienia pozycji spalonych, które zawsze się udawały, a na które Polacy stale się nadziewali. Bramkarz Schaefer z Ostrawy, wyznaczony w ostatniej chwili na skutek choroby poprzednio przewidzianego, nie wiele miał do roboty, wobec anemicznej gry polskich napastników.

Sędzia Harangoso (Węgry) prowadził zawody wzorowo, aczkolwiek w drugiej połowie zbyt drobiazgowo. Widzów około 40.000. Przyznać trzeba, że widownia w Witkowicach zasługuje na pochwałę za swój obiektywizm.

90 minut walki

Grę rozpoczęli gospodarze, którzy od pierwszej chwili odznaczyli się ambicją i składnie przeprowadzonymi atakami na bramkę polską. W 7 i 8 minucie Szymansky i Kokstein popisywali się niebezpiecznymi strzałami. W 10 minucie z wolnego Preis omal nie zdobył bramki, przy czym Jurowicz w ostatniej chwili obronił na korner piłkę, odbitą od nogi zawodnika polskiego. Polacy po raz pierwszy niebezpieczny strzał na bramkę czechosłowacką skierowali w 17 min. przez Cieślika. Bramkarz z trudem obronił na korner. W następnej chwili zaistniała znów niebezpieczna sytuacja pod bramką gospodarzy. Jednak Cieślik spóźnił się o ułamek sekundy do piłki. Obustronne ataki nie przyniosły do przerwy rezultatu, akcje kończyły się przeważnie na obronie. Stan korne [illegible] 2

Po zmianie pól miejsce prawoskrzydłowego Alszera zajął Baran. Gra nie rozwinęła się jeszcze na dobre, gdy drużyna czechosłowacka uzyskała prowadzenie. Piłka odbiła się od nóg Suszczyka i potoczyła lekko do Gędłka. Polaka ubiegł Preiss, który strzelił do pustej bramki obok Jurowicza, wybiegającego naprzeciw piłce. Gospodarze zachęceni sukcesem rozpoczęli gwałtownie atakować, stwarzając raz po raz niebezpieczne momenty na naszym polu karnym. Na szczęście strzały ich nie były celne.

Drugą bramkę zdobyli gospodarze w 28 minucie. Piękny i niebezpieczny strzał Tegelhofa obronił Jurowicz, wybijając piłkę poza pole karne. Otrzymał ją Pazicky, który silnym rzutem posłał ją do bramki polskiej. Stan 2:0 utrzymał się już do końca zawodów.

Końcowe minuty gry upłynęły przy przewadze gospodarzy. Polacy starali się od czasu do czasu zagrażać ich bramce, jednak ich akcjom brakowało przebojowości i zdecydowania. Niebezpieczny moment dla drużyny czechosłowackiej w 38 min., kiedy to Cieślik otrzymał piłkę i poszedł na przebój, został jednak zatrzymany nieprawidłowo i przy tym sfaulowany przez środkowego pomocnika gospodarzy Marko, który tym samym uratował swą drużynę od ew. bramki.

Leon Kaźmierczak

Składy drużyn

CSR: Schaefer, Wenglar, Rubas, Mendlik, Marko, Hanke, Kokstein, Pazicky, Tegelhof, Preis, Szymansky.

POLSKA: Jurowicz, Gędłek, Flanek, Suszczyk, Parpan, Wieczorek, Alszer (Baran), Cieślik, Świcarz, Patkolo, Mordarski.

[illegible]

[illegible] Czechosłowacji zorganizowano wycieczki samolotowe do Witkowic. Zamówień na bilety wstępu było z górą 100 tys., a stadion pomieścić może tylko 40 tys. widzów. Najwięcej kłopotu z amatorami na bilety wstępu miała polska placówka konsularna w Ostrawie, do której zwracano się zewsząd o bilety. Już na kilka dni przed meczem na drzwiach wejściowych konsulatu widniał napis: „Konsulat nie posiada żadnych biletów wstępu na [illegible]"

A Zbiorowe zgłoszenie na bilety wstępu, nadesłała również młodzież polska, kształcąca się w znanych zakładach obuwniczych w Gottwaldowie. Z nią wybrała się na mecz również grupka Bułgarów, zaprzyjaźnionych z Polakami. Młodzi Bułgarzy pragnęli zobaczyć pogromców własnej reprezentacji narodowej.

A Po przyjeździe reprezentacji polskiej do Ostrawy pytano się najwięcej o Jurowicza i Flanka — zawodników krakowskiej Gwardii i o trenera czechosłowackiego, Kuchynkę, który, jak wiadomo, trenuje zespół mistrza Polski. Ostrawa nie może przeboleć odejścia Kuchynki, który trenował w swoim czasie znany zespół Śląskiej Ostravy, opuszczający dziś szeregi ligi CSR.

Co mówią o meczu?

KUCHAR: Atak grał bardzo słabo, nie miał łączności, stosował niepotrzebnie grę górą. Pomocnicy nie umieli kryć przeciwników.

INŻ. KMIECIŃSKI, członek kierownictwa. W drużynie naszej zawiódł atak, który nie przeprowadził ani jednej konstruktywnej akcji. — Bramki były dziełem przypadków.

REŻES BRENDA — przewodniczący sekcji piłkarskiej COS: Czechosłowacy byli lepszymi i szybszymi. Zwycięstwo nasze było zasłużone.

TRENER BOCKSAY. Wygraliśmy zasłużenie. Szkoda, że nie udało nam się powtórzyć sukcesu w Poznaniu.

PARPAN: Był to słaby mecz. Mogliśmy go wygrać, gdyby nasz atak zagrał chociaż przez 15 minut tak, jak przeciw Bułgarii.

CIEŚLIK: Graliśmy słabo.

JUROWICZ: Czechosłowacy grali lepiej. Sam nie wiem w jaki sposób padła pierwsza bramka.

SUSZCZYK i MORDARSKI: Szkoda mówić. Nic nie mówimy!

Niedzielne wyniki zagraniczne

Węgry-Bułgaria 5:0 (3:0)

BUDAPESZT (tel.). Nasi niedawni przeciwnicy w piłkarstwie — Bułgarzy — nie mieli większego szczęścia do Węgrów i w meczu międzypaństwowym o puchar Środkowej Europy, odbytym w Budapeszcie zostali rozgromieni 5:0 (3:0). (g)

Francja — Jugosławia 1:1 (1:1)

PARYŻ (wł.) Rewanżowy mecz rozegrany w ramach rozgrywek eliminacyjnych o puchar piłkarski świata pomiędzy Francją a Jugosławią nie przyniósł jeszcze rozstrzygnięcia. Na stadionie Colombes, w obecności 60 tys. widzów reprezentacje obu krajów ponownie zremisowały 1:1 (1:1).

W pierwszej połowie Francuzi posiadali lekką przewagę natomiast w 20 pierwszych minutach drugiej części goście panowali na boisku, nie potrafili jednak wykorzystać swej przewagi.

Bramki zdobyli: Baillot dla Francji w 8 minucie gry oraz dla Jugosławii Bobek w 43 minucie. Sędziował Szwajcar Scherz. (g)

LONDYN (tel.). Ponad milion osób przyglądało się 44 meczom sobotnim trzech brytyjskich lig piłkarskich. Leader I ligi Wolverhampton stracił ponownie punkt, tak że obecnie ma tylko przewagę punktu nad Liver- [illegible]

I liga: Arsenal — Newcastle 3:0; Wolverhampton — Chelsea 2:2; Liverpool — Fulham 1:0; Aston Villa — Stocke City 1:1; Blackpool — Bolton Wanderers 2:0; Derby County — Burnley 1:1; Charlton — Everton 2:1; Huddersfield — Westbromwich 1:1; Manchester City — Sunderland 2:1; Middlesborough — Birmingham 1:0; Portsmouth — Manchester United 0:0. Tabela: 1) Wolverhampton 22 pkt. 2) Liverpool 21 pkt. 3) Manchester United i Arsenal 19 pkt. itd. (g)

PARYŻ (Tel.) Wyniki II ligi. Cannes — Nimes 3:3; Le Havre — Angers 3:1; Besanson — Le Mans 0:0; Lyon — Rouen 0:1. Beziers — C. A. Paryż 3:1; Marsylia II — Monaco 1:1; Valenciennes — Ales 0:1; Troyes — Amiens 2:2. W tabeli prowadzi Nimes (19 pkt.) przed Besancon i Le Havre (17 pkt.)

BERNO (Tel.) W trzeciej rundzie o puchar piłkarski Szwajcarii jedna drużyna I ligi i dwie II ligi odpadły w meczach z zespołami amatorskimi. Oto najciekawsze wyniki: Chaux de Fonds — Friburg 4:2. Bazylea — Porrentruy 3:0: Łuzerna — Winterthur 4:0; Servette — St. Moritz 3:0. (g)

RZYM (Tel.) Dalsze rozgrywki włoskiej ligi piłkarskiej przyniosły następujące w niedzielę wyniki. Bari — Triestina 1:1; Bologna — Genua 0:0; Juventus — Como 2:7; Florentina — Lucca 3:1; Milano — Atalanta 2:1. Novara — Internazionale 0:0; Padua — Pro Patria 1:1, Roma — Torino 3:1; Lazio — Sampdoria 3:1; Venedig — Pa- [illegible]

Tabela jest bez zmian, prowadzi nadal Juventus z 25 pkt. (g)

Śląsk Opolski — Kraków 3:4 (1:4)

ZABRZE. Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska Opolskiego i Krakowa, zakończył się zwycięstwem Krakowa 4:3 (4:1). Krakowianie narzucili szybkie tempo i w ciągu dwudziestu minut zdobyli cztery bramki. Pierwszą zdobył Bobula dwie następne Nowak; ostatnią Bożek. Gospodarze otrząsnęli się z przewagi przeciwników i w 30 min. Śliwiński zdobywa pierwszą bramkę.

Po przerwie w drużynie miejscowych zmieniono bramkarza Junga na Paszkiewicza który lepiej wywiązywał się z zadania. W 23 min. Burda zdobył drugą bramkę dla Śląska. Dziesięć minut później sędzia dyktuje rzut karny na korzyść gospodarzy który egzekwuje Podeszwa ustalając wynik spotkania.

Sędziował ob. Wyber, widzów około 7.000.

A klasa Częstochowy

CZĘSTOCHOWA (Tel.) W rozgrywkach o mistrzostwo A klasy częstochowskiego OZPN padły w niedzielę następujące wyniki:

GWARDIA CZĘSTOCHOWA — KOLEJARZ 4:0 (4:0). Bramki strzelili: Lach (3) i Bodziechowski.

ZWIĄZKOWIEC (CZ.) — STAL (CZ.) 6:3 (4:2). Bramki dla zwycięzców: Broksza 3, Hejne 2 i Saczyński 1, dla pokonanych Wieczorek 3.

STAL RADOMSKO — GWARDIA WIELUŃ 3:1 (2:1).

Stal Radomsko	3	5	11:6
Gwardia Częstochowa	2	4	7:0
Związkowiec (R)	2	2	3:3
Związkowiec (Cz.)	3	2	10:4
Stal (Cz.)	2	2	7:8
Gwardia Wieluń	3	2	3:7
Kolejarz	3	1	4:10

O wejście do II Ligi

Stal Sosnowiec	8	12	24:[illegible]
Kolejarz Bydgoszcz	8	9	24:[illegible]
Włókniarz Częstochowa	8	7	11:[illegible]
Kolejarz Przemyśl	8	7	11:[illegible]
Kolejarz Olsztyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 7:2 (3:1)

BYDGOSZCZ (Tel.) W spotkaniu piłkarskim o wejście do II Ligi Kolejarz Bydgoszcz pokonał Włókniarza Częstochowa 7:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Wiśniewski 3, Nowak 2; Nowacki i Andrzejewski po 1. Zainteresowanie meczem duże.

KOLEJARZ PRZEMYŚL — KOLEJARZ OLSZTYN 2:0 (1:0)

PRZEMYŚL. Goście byli zespołem lepszym. Zwycięskie bramki zdobyli: Mielniczek i Rabin.

Sędziował ob. Haselbusz, widzów [illegible]

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze zamieściliśmy na str. 1 tytuł „Dwunasty mecz z Czechosłowacją", podczas, gdy w bilansie spotkań polsko-czechosłowackich na str. 2 uwidoczniono, zgodnie ze stanem faktycznym, tylko 10 meczów. Tytuł zatem jest błędny i winien brzmieć: „Jedenasty mecz z Czechosłowacją". Poza tym w części nakładu podane są mylne wyniki meczów z CSR, które przedstawiają się następująco: 1926 r. Czechosłowacja — Polska 2:1, 1928 r. Czechosłowacja — [illegible] — Polska 2:1. Kluby sportowe Garbarni i Włókniarza Częstochowy przepraszamy za mimowolne zmiany ich barw, umieszczając omyłkowo pod zdjęciem zespołu krakowskiego podpis, wyjaśniający, że przedstawia ono drużynę Włókniarza i odwrotnie.

ŚLĄSK — ŁÓDŹ 73:60

w pływaniu

ŁÓDŹ. (tel.) Rozegrany w Łodzi mecz pływacki Śląsk — Łódź zakończył się nieznacznym zwycięstwem pływaków Śląska 73:60 pkt. Łodzianie prowadzili 9:38. O końcowym wyniku meczu zadecydowały sztafety, w których Ślązacy byli lepsi.

100 m st. klas. pań: 1. Proniewicz (Łódź) 1,32,8, 2. Dombek (Śląsk) — 1,41,8, 3. Blejarska (Śląsk) — 1,44; *100 m dow. pań:* 1. Kowalska (Łódź) [illegible]4, 2 Sobczak (Łódź) 1,26,1, 3. Gruszczyk (Śląsk) 1,27,8; *200 m st. klas. panów:* 1. Nikodemski (Łódź) 2,55,6, 2. Kukiok (Śląsk) 2,57,8, 3. Szołtysek (Śl.) 3,00,5; *100 m grzbietowym panów:* 1. Boniecki (Łódź) 1,19,7, 2. Langer (Śląsk) 1,20,2, 3. Dłucik (Śląsk) 1,22,2; *400 m dow. panów:* 1. Boniecki (Łódź) 5,22,9, 2. Prządo (Śląsk) 5,31,5, 3 Szafran (Śląsk) 5,42,9; *100 m dow. panów:* 1. Procel (Śl.) 1.04.9, 2. Jera (Ł) 1,05,6, 3) Zimny 1,06,00; *100 grzb. pań:* 1) Gruszczyk (Śl) 1,39,5; 2) Szafranowa (Śl) 1,40,2; 3) Siemicka (Ł) 1,41,5; *4×100 dow. pań:* 1) Śląsk 6,09,4; 2) Łódź 6,12,3; *4×200 dow. panów:* 1) Śląsk 10,30,5, 2) Łódź 11,09,8.

W meczu piłki wodnej Śląsk pokonał Łódź 12:4 (7:2).

Rewia asów żużlowych

BYTOM. (tel) W ogólnopolskich zawodach motocyklowych na żużlu wzięło udział 11 zawodników. Spodziewano się ogólnie rewanżu za mistrzostwa Polski, jednak na starcie z powodu choroby nie stanął Smoczyk. Wicemistrz Polski, Zenderowski, udowodnił jeszcze raz że po Smoczyku zajmuje wśród zawodników niepodzielnie drugie miejsce, wygrywając wszystkie biegi i zdobywając 16 pkt. Drugim był Woźniak (LKM Leszno), 3. Kopała (Zw Rawicz) — po 13 pkt., 4. Polak (Ogn. Polonia Bytom) 12 pkt., 5. Paluch (Pol. Bytom) 11 pkt., 6-7 Kołeczek (Ogn. Łódź) i Morawski (Skra Okęcie) 10 pkt., 8. Andrzejewski, 9. Siekalski, 10. Olejniczak, 11. Dziura. (Wie-cte)

Liga szczypiorniaka

GRUPA PÓŁNOC

W grupie Północ w ub. niedzielę rozegrano ostatnie zaległe spotkanie Kolejarz Opole — Włókniarz Łódź 4:5 (2:3).

Na pierwszym miejscu znajduje się drużyna Budowlanych z Opola, posiadająca tę samą ilość punktów co ŁKS jednak lepszy stosunek bramek. Tabela ta nie jest jeszcze ostateczna gdyż wymaga weryfikacji wyników walkowerowych.

Budowlani Opole	5	9	33:12
ŁKS Włókniarz	5	9	43:24
Kolejarz Tarn. Góry	5	5	35:34
Kolejarz Opole	5	4	31:38
Związkowiec Bydgoszcz	5	3	35:47
Kolejarz Gniezno	5	0	15:60

Poznań — Śląsk 2:0 (1:0)

W HOKEJU NA TRAWIE

GLIWICE. Na zakończenie sezonu odbyły się zawody międzyokręgowe hokeja na trawie pomiędzy reprezentacją Poznania i Śląska. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości, która oparta była na zawodnikach mistrza Polski, Stelli z Gniezna. Drużyna Śląska składała się z zawodników Stali Gliwice i Siemianowic.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Flinek II i Marzec. Sędziowali pp. Kuczmiera i Paczkowski. Widzów około 2.000.

Poznajmy sport radziecki

Natasza Smirnickaja — najlepsza oszczepniczka świata



Smirnickaja — rekordzistka świata w rzucie oszczepem

4 WRZEŚNIA br. wrzało na stadionie „Dynamo" w Moskwie jak w ulu. Zgromadziła się tu owego dnia elita lekkoatletów radzieckich obojga płci, która w ciągu dwudniowych zaciętych bojów wyłoniła spośród siebie mistrzów na rok 1949.

Na małym boisku stadionu, gdzie mierzyły swe siły czołowe oszczepniczki ZSRR, panował gorączkowy nastrój. Publiczność skupiona koło drucianej siatki, odgradzającej ją od miejsca walki, przypatrywała się rzutom z wielkim zaciekawieniem. Jeden z widzów, obserwując małą krępą zawodniczkę, która na koszulce sportowej miała literę „L" zwrócił się do swego sąsiada z zapytaniem:

— Czy to maleństwo z Leningradu ma jakiekolwiek szanse? Potrafi ona rzucić oszczepem dalej niż na przykład ta wysoka? — i wskazał palcem na Czudinę. Człowiek w swetrze, do którego słowa te były skierowane, uśmiechnął się:

— Widzicie ostatnią chorągiewkę? Od miejsca rzutu do chorągiewki jest dokładnie 53 metry i 41 centymetrów. Przestrzeń tę przeleciał oszczep tego właśnie maleństwa. Jest to rekord światowy przez nią właśnie ustanowiony.

Mężczyzną, objaśniającym nowicjusza, był Wiktor Iljicz Aleksjejew, zasłużony mistrz sportu i kierownik szkoły lekkoatletycznej, do której uczęszczała w swoim czasie maleńka Natasza.

Natasza Diatłowa Smirnickaja — to najlepsza jego uczennica, chluba radzieckiego świata sportowego. Poznał ją Aleksjejew jako 14-letnią dziewczynkę w Piatigorsku, gdzie odbywał kurację. Przeprowadził z nią wówczas 6 treningów, po czym wobec zakończenia urlopu zdrowotnego powrócił do swej placówki w Leningradzie. Spotkali się powtórnie już po wojnie w r. 1945, kiedy to Smirnickaja była studentką Instytutu Kultury Fizycznej im. Lesgafta w Leningradzie.

Za namową Aleksjejewa wstąpiła do jego szkoły lekkoatletycznej i rozpoczęła tu metodyczne treningi biegów, skoków, rzutów oszczepem i granatem.

Początkowo wydawało się, iż specjalnością jej będzie raczej ta ostatnia konkurencja. Widząc jednak jej postępy w oszczepie, Aleksjejew postanowił pracować z nią systematycznie w tej dziedzinie rzutów. Ze względu na niski wzrost uczennicy zastosował zupełnie nową technikę, różniącą się zasadniczo od techniki, której hołdowali znani oszczepnicy ZSRR, polegającą na rzutach z możliwie wysokiego położenia. Technika ta, wymagająca silnego przeniesienia do tyłu całego korpusu i ręki bezpośrednio przed wyrzutem, okazała się niebawem właściwą. Na wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych w roku 1946 Smirnickaja, startująca w grupie juniorek osiągnęła 39,68 m, a w rok później na mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR, już w kategorii seniorek, oszczep jej przeleciał przestrzeń 46,07 m. Tym wynikiem wysunęła się na czoło oszczepniczek radzieckich, ustępując tylko Majuczaji. W roku 1948 na zawodach o mistrzostwo instytutów wychowania fizycznego zdołała poprawić swój wynik o dalsze 1,63 metra.

Mimo wszystko jednak rekord światowy, 48,60 m ustanowiony przez Austriaczkę Baumę, stał niezachwiany. Wprawdzie Majuczaja osiągnęła w r. 1947 — 50,39, lecz wyniku tego nie uznano oficjalnie. Ambitna Natasza postanowiła strącić Austriaczkę z piedestału. Rozpoczęła więc ponownie uciążliwe i uporczywe treningi pod doświadczonym okiem Aleksjejewa, który wyszukiwał coraz to nowsze warianty techniczne, odbiegające zupełnie od przyjętych w innych krajach szablonów. Wytrwałe treningi ukoronowane zostały powodzeniem w r. 1949, kiedy to w spotkaniu z lekkoatletkami czechosłowackimi spełniło się jej marzenie. Rzutem 49,59 m ustanowiła nowy rekord światowy. Rekord Austriaczki Baumy został przekreślony, a na tablicę rekordów światowych wpisano nazwisko młodej zawodniczki radziec-[illegible]

Największy swój dotychczasowy sukces uzyskała jednak 5 sierpnia br., kiedy na zawodach w Leningradzie rzuciła 53,41 m, przestrzeń niezanotowaną dotychczas w kronikach sportu żeńskiego. W kilka dni później święciła triumfy na zawodach akademickich w Budapeszcie, gdzie osiągnęła 51,10 m, zdobywając złoty medal.

Nie spocznie ona jednak na laurach. Obok niej wyrasta bowiem groźna rywalka, również uczennica szkoły Aleksjejewa, młoda Halina Zybina, która może się już poszczycić wynikiem 49,64 m, figurującym na drugim miejscu tabeli mistrzostw ZSRR. Aleksjejew wierzy jednak w gwiazdę swej pierwszej pupilki. Jego zdaniem granica jej możliwości sportowych nie została jeszcze przekroczona. *(WK)*

Wg. „Ogoniok"

Leon Berg

Prezes Towarzystwa Geograficznego ZSRR

Z dziejów odkryć antarktycznych

W ostatnich czasach zagadnienie Antarktydy stało się bardzo aktualne, gdyż szereg państw: Anglia i jej dominia, Norwegia, Chile, Argentyna i Francja jęły wysuwać pretensje do neutralnych części lądu antarktycznego. W związku z tym nie zawadzi przypomnieć, że tereny, należące bezpośrednio do lądu antarktycznego, odkryli Rosjanie, podział Antarktydy więc bez udziału ZSRR nie może być przeprowadzony prawnie.

Przypomnijmy sobie odkrycia rosyjskie w Antarktydzie: w 1819 r. rosyjskie ministerstwo marynarki wysłało dwie wyprawy — jedną do bieguna północnego, drugą zaś — do południowego.

Wyprawy do Antarktydy wyruszyły na dwóch statkach. Pierwszym, noszącym nazwę **„Wostok"** (wschód), dowodził kapitan **Tadeusz Bellingshausen**. Drugi statek **„Mirnyj"** („Pokojowy") pozostawał pod rozkazami por. **Michała Łazarewa**. Zanim wyprawa udała się w drogę dookoła świata, Bellingshausen otrzymał od ministerstwa marynarki instrukcję, polecającą mu zbadanie wyspy Południowej Georgii na 55 stopniu szerokości południowej, skąd miał wyruszyć do wysp New-Sandwich, opłynąć je od wschodu, skierować się na południe i **„prowadzić dalej badania aż do najdalszej szerokości geograficznej, jaką tylko da się osiągnąć, podjąć największe starania i wysiłki, aby przedostać się jak najbliżej bieguna południowego, szukać nieznanych lądów i nie odstępować od przedsięwzięcia, chyba, że wyłonią się przeszkody nie do przebycia."**

4 lipca 1819 roku obydwa statki wypłynęły z Kronsztadtu. 2 listopada przybyły do Rio de Janeiro. 15 grudnia przepływały już koło Południowej Georgii, odkrytej przez Cooka w 1775 roku. Tam żeglarze rosyjscy odkryli **Wyspę Annienkowa** nazwaną tak ku czci porucznika rosyjskiego, członka załogi statku „Mirnyj". Na Nowej Georgii zaznaczyli na mapie przylądki **Parladina** — właściwie Puriadina według nazwiska sternika rosyjskiego i przylądek **Diemidowa**, opatrzony tą nazwą ku czci żeglarza rosyjskiego Diemidowa, dalej zatokę **Nowosilskiego** — od nazwiska marynarza rosyjskiego oraz przylądek **Kurpianowa**, również wedle nazwiska rosyjskiego żeglarza.

Stamtąd statki rosyjskie skierowały się do wysp New-Sandwich, gdzie Bellingshausen odkrył pod 50 stopniem 42 min. szerokości południowej i 25 stopniem 09 min. długości zachodniej wulkaniczną **Wyspę Leszkowa**, która otrzymała taką nazwę od nazwiska porucznika rosyjskiego, nadto **Wyspę Wysoką**, nazwaną tak z racji, że wznosi się ona na wysokość 900 m nad poziomem morza. Dalej odkrył czynny jeszcze **wulkan — Wyspę Zawadowskiego**, nazwaną od nazwiska kapitana. Gdy żeglarze rosyjscy mijali ją, z wulkanu „wzbijały się bezustannie chmury cuchnących par" — zanotował Bellingshausen. Wyszedłszy na brzeg, znaleźli tam mnóstwo pingwinów. Wszystkie te wyspy nazwali **Archipelagiem de Traversa** ku czci ówczesnego rosyjskiego ministra marynarki.

16 stycznia 1820 roku pod 69 stopniem 21 min. szerokości południowej statki rosyjskie znalazły się w pobliżu lądu antarktycznego — terenów Ziemi księżniczki Marty, odkrytej później w roku 1930 przez statki norweskie. Do tego czasu niczyja noga nie dotknęła tych brzegów i niczy'e [illegible]

Nie ulega wątpliwości, iż opisywane przez Bellingshausena zwały kry lodowej ciągnące się od zachodu na wschód, przedstawiały właśnie brzeg lądu antarktycznego.

5 lutego 1820 roku, pod 69 stopniem szerokości południowej i 15 stopniem długości wschodniej wyprawa rosyjska znalazła się znowu w pobliżu Antarktydy, w okręgu Ziemi księżniczki Ranhildy. Przewodnik Łazarewa, żeglarz P. Nowosilskij w dziele swoim p. t. **„Biegun Południowy"** (Piotrogród, 1853), napisał: „**15 stycznia morze przy silnym wietrze jest niezwykle spokojne. Mnóstwo ptaków polarnych i mew krąży nad statkiem. Oznacza to, że w pobliżu jest brzeg, albo trwały lód"**...

Jakoż istotnie, jak widzimy dzisiaj, obydwa statki rosyjskie znajdowały się w tym miejscu w pobliżu lądu antarktycznego.

Stąd wyprawa rosyjska skierowała się na wschód i w marcu dotarła do portu Jackson, dzisiejszego Sydney. Następnie wyruszyła na Ocean Spokojny, na którym odkryła kilka nieznanych wysp. Z Oceanu tego statki „Wschód" i **„Pokojowy"** znów wyruszyły **do** bieguna południowego. Pod 17 stopniem **długości** wschodniej skręciły na wschód, opłynęły ląd antarktyczny i 9 **stycznia** (według kalendarza juliańskiego) odkryły Wyspę Piotra Pierwszego. Ma ona 30 km długości i 11 km szerokości. Leży na południe od kręgu polarnego, pod 68 stopniem 47 min. szerokości południowej i 90 stopniem 30 min. długości zachodniej.

16 stycznia 1821 roku pod 68 stopniem 43 min. szerokości południowej i 73 **stopniem** 10 min. długości zachodniej wyprawa rosyjska odkryła górzysty ląd, który nazwała Brzegiem Aleksandra Pierwszego. „Odkryty ten **ląd nazwałem brzegiem dlatego"** — pisał Bellingshausen — **„że drugi jego kraniec w stronie południowej znajdował się poza zasięgiem naszego wzroku. Brzeg ten jest pokryty śniegiem, ale zbocza gór i inne skały są od niego wolne. Nagła zmiana barwy morza nasuwa przypuszczenie, że brzeg jest długi, względnie że przynajmniej nie składa się tylko z tej części, którą mieliśmy przed oczy-**[illegible]

Później Rosjanie dotarli do Wysp Południowo-szkockich i zaznaczyli je na mapie, ponieważ jednak na krótko przed Bellingshausenem wyspy te opisał (w lutym i październiku 1819 roku) kapitan angielskiego statku handlowego Smith, nazwy rosyjskie, nadane wyspom przez żeglarzy rosyjskich (Borodino, Mały Jarosławiec, Smoleńsk, Berezyna, Połock, Lipsk i Waterloo) zostały później zastąpione nazwami angielskimi.

Płynąc dalej w kierunku północno-wschodnim żeglarze rosyjscy odkryli następnie **Wyspy Trzech Braci**, po nich zaś wyspę której nadali nazwisko kontradmirała rosyjskiego **Rożnowa**. Odkryli również Wyspy admirała **Mordwinowa Michajłowa** i wiceadmirała **Szyszkowa**. Wszystkie te wyspy posiadają dziś na mapach nazwy angielskie... Od **Wysp** Południowo-szkockich statki rosyjskie skierowały się do Rio de Janeiro, 24 lipca 1821 roku zaś wróciły do Kronsztadu po podróży, która trwała 751 dni. Ogółem przebyły drogę długość 92.000 [illegible]

Podróż statków rosyjskich „Wschodu" i „Pokojowego" należy do zasługujących na najbaczniejszą uwagę wypraw odkrywczych. Wśród niezwykle trudnych warunków, marynarze rosyjscy dzięki swym wybitnym zdolnościom i umiejętnościom przepłynęli między górami lodowymi, żaden ze statków nie doznał szkód, ani też żaden z członków załogi w czasie podróży nie zachorował. Zdaniem znanego geografa angielskiego H. Milla, znawcy dziejów badania Arktydy „podróż „Wschodu" i „Pokojowego" była jedną z najbardziej zasługujących [illegible] larnych, którą można porównywać śmiało z żeglugami Cooka". Tak pisze geograf angielski; ludzie radzieccy wiedzą jednak; iż wyprawa rosyjska osiągnęła rezultaty, znacznie większe od Cooka.

W odkryciu szeregu lądów w Antarktydzie pierwszeństwo ma Rosja, a więc i ZSRR. Rosja nigdy nie wyrzekła się tych swoich praw, rząd radziecki zaś nigdy i wobec nikogo nie wyraził zgody na dowolne postępowanie z terytoriami, odkrytymi przez rosyjskich marynarzy. Toteż żadne próby rozstrzygania o Antarktydzie bez udziału Związku Radzieckiego nie będą miały powodzenia. Zagadnienia te muszą być rozstrzygane przede wszystkim przez państwa posiadające do tego uprawnienia historyczne. Tymczasem jak wynika z doniesień prasy zagranicznej, niektóre państwa usiłują rozstrzygać o Antarktydzie bez Związku Radzieckiego. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że przeciwko temu musi protestować Towarzystwo Geograficzne ZSRR, którego członkami byli obaj wielcy odkrywcy Antarktydy, żeglarze rosyjscy Bellingshausen i [illegible]

LEON BERG.

Czołowi zapaśnicy radzieccy



Czołowy zapaśnik radziecki Kotkas w walce z Kalininem

Fot. SIB

Piłkarstwo Albanii

Do drugiej wojny światowej piłkarstwo albańskie nie odgrywało żadnej roli na arenie europejskiej. Istniało tam wprawdzie kilka drużyn, które pierwszy raz rozegrały w roku 1930 mistrzostwa nie odbiło się to jednak w kraju szerszym echem. Okupacja włoska, a potem niemiecka przyczyniły się prawie do zupełnego zlikwidowania albańskiego sportu.

Sytuacja zmieniła się gruntownie, gdy naród albański pod przewodnictwem generała Enver Hodży wypędził w r. 1944 Niemców i przystąpił do odbudowy kraju. Rząd albański w zrozumieniu doniosłej roli kultury fizycznej i sportu nie szczędzi ani funduszów ani trudów dla upowszechnienia sportu wśród szerokich mas albańskich. Że wysiłki te nie idą na marne, świadczy najlepiej pozycja, jaką futbool albański wyrobił sobie w ostatnich [illegible]

Dogodne warunki klimatyczne umożliwiają Albańczykom uprawianie sportu piłkarskiego przez cały rok. Posiadają oni świetne warunki fizyczne i w ciągu stosunkowo krótkiego czasu przyswoili sobie wszystkie arkana techniki i taktyki gry. Grają z temperamentem i ofiarnie.

Jedenastka reprezentacyjna dysponuje wcale wysoką techniką. Wielkim jej niedociągnięciem są słabe umiejętności strzałowe. Gracze albańscy hołdują grze półgórnej, strzały na bramkę z poza linii pola karnego należą do rzadkości. Charakterystyczną cechą gry napastników w akcji ofensywnej jest wielka ilość podań na polu karnym przeciwnika na bramkę z najbliższej odległości. W większości wypadków piłka staje się wówczas łatwym łupem obrony, a napastnicy tracą wiele okazji do zdobycia punktów. Wszystkie niemal drużyny stosują system „trzech obrońców", jednak z dużymi odmianami od ogólnie przyjętych zasad.

Obrona i pomoc popełniają błędy z powodu nieumiejętnego wyboru pozycji w chwili odbierania piłki. Przy przejściu z ataku do obrony, pomocnicy nie przerzucają się błyskawicznie do defensywy. Napastnicy trzymają się zazwyczaj zasady „każdy na swym miejscu" i z tego też powodu zmiany pozycji dokonują bardzo rzadko. Lubują się też w stosowaniu niepotrzebnych zwodów, często ze szkodą dla całości gry. Wykopów piłki z jednoczesnym wyjściem gracza na wolne miejsce nie praktykują. W większości wypadków atak stosuje długie podania na przebój lub proste strzały na bramkę przeciwnika. W tych momentach atak posuwa się szybko wprzód, starając się obejść obronę bokiem względnie wyzyskać zamieszanie podbramkowe.

Klasa graczy trzech najsilniejszych drużyn, a mianowicie „Partyzanta", „17 Listopada" i „Wlazniji" jest jednak dość wysoka.

Obecnie za najlepszych reprezentantów albańskiej piłki nożnej uchodzą: bramkarze Pozelli (17 List.) i Bonati (Partyzant); prawi obrońcy: Dibra (Part.) i Dasi (Beszkimi); środkowi pomocnicy: Fagu (Partyzant) i Geliosi (Wlaznija); lewi obrońcy: Speglu (17 List.) i Skagjiri (Partyzant); prawi pomocnicy: Lacej (Part.) i Sokiei (Part); lewi pomocnicy: Pucik (Wlaznija) i Lambi (Part.); prawoskrzydłowi: Parepani (Part.) i Teliti (Besa); prawi łącznicy: Gjinali (Part.) i Kavaja (Wlaznija); główni napastnicy: Borici (Part.) i Jereci (Ily Kucz); lewi łącznicy: Bicaku (Part.) i Lecja (Wlaznija); lewoskrzydłowi: Bokaly (Wlaznija) i Mirasi (Wlaznija).

Jak wspomniano na wstępie pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Albanii odbyły się w r. 1930, zaś pierwsze mistrzostwa demokratycznej Albanii w roku 1945. Zwycięstwo odniosła wówczas drużyna „Wlaznija" i powtórzyła je w roku następnym. W roku 1947 do rozgrywek o mistrzostwo stanęło 29 drużyn, przy czym tytuł przypadł w udziale „Partyzantowi" z Tirany. W roku następnym ta sama drużyna pokonała w spotkaniu finałowym „Flamurtarię" w stosunku 6:2.

Wielkim zainteresowaniem cieszą się w albańskich kołach piłkarskich rozgrywki o puchar, zainicjowane w roku ubiegłym. Pierwszy finałowy mecz rozegrano w dniu 23 lutego br. na stadionie centralnym w Tiranie w obecności 35.000 widzów. Przyniósł on zwycięstwo „Partyzantowi" nad drużyną „17 Listopada" 5:2. (WK)



Drużyny piłkarskie pracowników Czytelnika w Katowicach i reprezentacji Kelnerów, rozegrały w Katowicach spotkanie towarzyskie na odbudowę Warszawy, zakończone wynikiem 3:3. Na zdjęciu oba zespoły

Fot. Dziurycki

Blaski i cienie żużlowych mistrzostw Polski

O przyznaniu organizacji mistrzostw Polski na żużlu LKM UNIA Leszno został powiadomiony przez Polski Związek Motocyklowy w ostatnich dniach września, natomiast w pierwszych dniach b. m. PZM ustalił termin mistrzostw na 23 bm. Od tego czasu przygotowania do organizacji ruszyły pełną parą. Zmobilizowano aparat organizacyjny, wyłoniono liczne komisje. Ambicją członków klubu a także i społeczeństwa Leszna było, żeby mistrzostwa pod każdym względem wypadły jak najlepiej.

Największe trudności mieli organizatorzy z otrzymaniem drzewa na budowę bandy i opłotowaniem parku maszyn. Drzewo otrzymano dopiero w ostatnim tygodniu i właśnie teraz można było zobaczyć rozmach prac. W przeciągu zaledwie trzech dni postawiono bandę i opłotowano parking. Przez te trzy dni, roboty trwały od wczesnego ranka do późnej nocy. Pracowali członkowie klubu, kibice i ci, którzy przyszli popatrzyć jak idą prace. Wszyscy pracowali bezinteresownie i z zapałem. Wyróżnili się: Wacław Otto — kpt. sportowy LKM-u, który kierował całością robót, prezes klubu i zawodnik w jednej osobie — Olejniczak, A. Smoczyk, B. Haremza, bracia Boksłowie, L. Bartoszkiewicz i wielu innych.

To była by jedna strona medalu.

Na kilka dni przed mistrzostwami LKM Unia Leszno zwracał się kilkakrotnie telefonicznie do PZM z prośbą o podanie nazwisk zawodników, regulaminu zawodów i dnia przywiezienia maszyn. Niestety, na pytania te nie umiano względnie nie chciano dać konkretnej odpowiedzi. Wreszcie [illegible] szedł z PZM komunikat z datą 20 bm w którym podano nazwiska zawodników powołanych do Leszna. Nie rozwiązywało to zagadnienia, gdyż organizatorzy do ostatniej chwili przed startem nie wiedzieli, kto i ilu zawodników będzie startować oraz według jakiego systemu odbędą się rozgrywki. Maszyny nadeszły do Leszna dopiero w niedzielę o godz. 7.30. Już przy odbiorze można było zauważyć, że nie wszystkie maszyny były jednakowo starannie przygotowane. Jedno jest pewne. Mechanik PZM nie był w stanie w tak krótkim czasie doprowadzić wszystkich maszyn do porządku. W związku z tym nasuwa się pytanie: dlaczego maszyny zawodników warszawskich a przede wszystkim Zenderowskiego były idealnie przygotowane natomiast inne maszyny m. in. Kołeczka i Olejniczaka, na której miał jeszcze startować Woźniak, pozostawiały wiele do życzenia?

Program wyścigów został ułożony na kilka minut przed startem. Do ostatniej jeszcze chwili zastanawiano się, ilu zawodników będzie startować, czy tylko zawodnicy z I ligi czy także i z drugiej. Ostatecznie do mistrzostw dopuszczono 13 zawodników I ligi, mimo, że do Leszna przybyli także najlepsi zawodnicy II ligi w osobach Kaznowskiego z CTC i M Częstochowa i Dyląga z RTKM Rzeszów, lecz dla nich nie było maszyny. Wiemy natomiast że nowe „Excelsior Japy".

(Dokończenie na str. 4)

100-lecie Katedry Geografii U. J.

KRAKÓW. [illegible] listopadzie przypada stuletnia rocznica istnienia pierwszej w Polsce Katedry Geografii utworzonej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W związku z tym Polskie Towarzystwo Geograficzne organizuje 19 i 20 listopada zjazd naukowy w Krakowie, którego zadaniem ma być zobrazowanie przemian, jakim uległa nauka geografii i metody pracy geograficznej od czasów Wincentego Pola, pierwszego profesora geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim, aż do dnia dzisiejszego, gdy badania jej włączone są ściśle do potrzeb gospodarki narodo-[illegible]

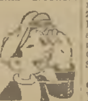
Rola jaką spełnia geografia w przebudowie życia gospodarczego Polski, rozległość badań gospodarczych, które ogarniają zarówno zagadnienia całego globu jak i lokalnych środowisk, sięgają z jednej strony w dziedzinę astronomii, geologii, biogeografii z drugiej zaś na teren historii gospodarczej i planowania gospodarczego — pozwalają wnosić, że uroczystości listopadowe skupią nie tylko geografów, ale i uczonych z pokrewnych gałęzi wiedzy.

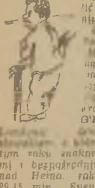
Ponadto w ramach zjazdu odbędzie się odsłonięcie tablic pamiątkowych ku uczczeniu profesorów geografii U. J. Jerzego Smoleńskiego i Wiktora Ormickiego — ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego.

Czy jesteś członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej?



To i owo...

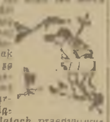
● Rekord Zatopka na 10.000 m stał się przedmiotem wypowiedzi tak prasy światowej jak i wielu [illegible] ... że „rekord Zatopka nie był dla niego niespodzianką". Zapytany jakie jeszcze — jego zdaniem — są [illegible] ... Zatopka!" Heino nie zamierza rozstawać się z bieżnią, ale nie [illegible] ... Czechosłowaka. Prasa fińska stwierdza: „Sport fiński musi schylić głowę w uznaniu przed rekordem [illegible] ... „Manchester Guardian" [illegible] ... rracuz Mimun O'Kacha, który w [illegible] ... tym roku znakomitymi wynikami i bezpośrednim zwycięstwem nad Heino, rokuje [illegible] 29,15 min. „Svenska Dagbladet" w Malmoe, wyraża wątpliwość czy rekord Zatopka będzie uznany, ze względu na to, że padł on „w specjalnej próbie" (?). Paryski „l'Equipe" pisze: „Bieg Zatopka przypomina ciosy bokserskie ale jego serce i płuca pożerały kilometry z matematyczną dokładnością." Kompletną ignorancję wykazali w sprawie rekordu Zatopka Amerykanie. Oczywiście wynik 29.21,2 min. jest zbyt wielką sensacją, aby [illegible] po amerykańsku [illegible] „New York Herald Tribune" [illegible] że „Nowy rekord Zatopka na 10 km wynosi 2,21,2 min., podczas gdy stary rekord Fina Heino wynosił 2,25,8 min." Trzeba dodać, że międzyczasy Zatopka na 5 i 6 mil angielskich, a także na 8 km były w biegu witkowickim lepsze od oficjalnych rekordów świata, należących do Fina Heino. Rekord Zatopka w przeliczeniu na punkty według tabeli fińskiej równa się: 10,2 s. — na 100 m, 41,5 s. — na 400 m, 206 cm — w skoku wzwyż, 821 cm — w skoku w dal, 76,45 m — w rzucie oszczepem i 59,59 — w rzucie młotem. [illegible] ... 1155 pkt. Na koniec jeszcze kilka uwag samego Zatopka, który w bratysławskim [illegible] „Obrana Lidu" podał szczegóły swego treningu w ostatnich 21 dniach przed biegiem w Witkowicach. „Pierwszego dnia biegałem — pisze on — 5 × 200 m, 20 × 400 m i 5 × 200 m, każdym sprintem 200 m wolnego kłusa. Od drugiego do 15 dnia treninou, codziennie 5 × 200 m, 30 × 400 m i 5 × 200 m. 16 i 18 dnia trenowałem jak w pierwszym dniu. 19 dnia zrobiłem  5 × 200 m, 10 × 400 m i 5 × 200 m. W pozostałe 3 dni tj. 17, 20 i 21 — odpoczywałem. Na dzień przed startem wieczorem przebiegłem wolno 2 km i 4 × 100 m szybko. Ogółem w treningu do rekordu przebiegłem 400 km." [illegible] dzimy łatwa. Zatopek nie dodał przy tym, że przed tymi 400 km, miał już za sobą 7 lat [illegible] codziennego biegania.



● [illegible] spadochroniarz Sauro Rinaldini, zwany „mecenatem", [illegible] ... W czasie przygotowań, Rinaldini [illegible] z wys. 1000 m, spadochron otwarł na 100 m nad ziemią. Przy zetknięciu z ziemią doznał ciężkiego potłuczenia i złamania łokcia.

● W jednym z ostatnich komunikatów Polskiego Związku Narciarskiego znajdujemy wiadomość [illegible] ... Godzi się jednak przypomnieć, że [illegible] organizacja narciarska na Śląsku, która w latach przedwojennych [illegible] propagandę narciarstwa wśród górali beskidzkich. Z jej szeregów wyszli tacy narciarze jak Legierscy, Czepczor, Sikora, Haratyk, Holeksa. Wielu jej członków zostało przez hitlerowców rozstrzelanych. W okresie powojennym ŚKN wznowił początkową działalność, odbudowując m. in. zniszczoną skocznię w Wiśle-Głębcach.

ESTE



Jedź z nami!

KATOWICE. [illegible] Krajoznawcza przy Okr. Radzie Zaw. w Katowicach w ramach naukowo-krajoznawczych dla świata pracy [illegible] w pociągu turystycznymi następujące niedzielne [illegible] czych.

W niedzielę, 6 listopada — wycieczka [illegible] Warszawy ze stacji Radzionków z postojami w Tarn. Górach, Zyglinie, Siewierzu, Porębie i Zawierciu. Koszt wycieczki zł. 1.000.— od osoby oraz ze stacji Rybnik z postojami w Rydułtowach i Orzeszu. Koszt wycieczki zł. 1.100.— od osoby.

W niedzielę, 13. 11. — wycieczka [illegible] ... od osoby.

W niedzielę, 20. 11. — wycieczka krajoznawcza do Krakowa ze stacji Chorzów z postojami Chorzów M. Hajduki i Katowice. Odjazd w godz. [illegible]

W [illegible] naukowo-krajoznawcza do Warszawy [illegible] w Ząbkowicach. Koszt wycieczki zł. 1.000.— od osoby.

[illegible] w godz.

Finlandia — Polska 10:6 i 4:12

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Debiutujący w naszej [illegible] pozostawił sprawił miłą niespodziankę, zdobywając dalsze punkty. W lekkiej Leo Lindberg [illegible] Pełszem. Łodzianin wygrał [illegible] pierwsze rundy, a w trzeciej nie nastąpował [illegible] mając w najlepszym [illegible] remisową. Ogłoszenie zwycięstwa Lindberga [illegible] protestem publiczności [illegible] ... prawa i lewa. W średniej Fina Spiro wygrał z Cebulakiem, który miał bardzo trudne zadanie, mając za przeciwnika najlepszego pięściarza Finlandii, który [illegible] walce otrzymał nagrodę imienia R. [illegible] Władelmierza Umiastowskiego. Cebulak walczył bardzo dobrze, ale nie wytrzymał trzeciej rundy. W półciężkiej Leo Alanen pokonał Wilińkowskiego. W ciężkiej Tammy Kuusela wygrał po mało ciekawej walce z Szymurą.

[illegible] ... dzień odpoczynku. Przyjazd na kilka godzin przed meczem pływacy [illegible] rażając prestiż naszego sportu.

HELSINKI. (tel.) Jako drugi mecz z Finlandią rozegrali pięściarze polscy w Lepeanta, odnosząc zwycięstwo 12:4. Polacy walczyli lepiej aniżeli w Helsinkach i kondycyjnie byli lepsi od Finów. [illegible] pokonał Grönmana, Grzywocz uległ niezasłużenie Hy[illegible], [illegible] Tiilikainenena, Dębiec pokonał Tuuselina, Chychła Meleniusa. Cebulak przegrał przez t. k. o. z Suominenem. Filelkowski pokonał Torkera a Szymura Vahlstroma.

Wrocław — Szczecin 12:4

WROCŁAW (tel.). W Hali Ludowej rozegrano międzyokręgowe spotkanie pięściarskie, w którym reprezentacja Wrocławia pokonała wysoko reprezentację Szczecina 12:4. WYNIKI (na I miejscu zawodnicy Szczecina): [illegible] przegrał z Pałką, Pieńczyński przegrał z Jurawskim, [illegible] wygrał ze Szczygielskim, Ratajak przegrał ze Szczepanem, Gadawski [illegible] ... Kamiński (Szczecin) i Pepiniek (Wrocław).

Włókniarz Łódź — Gwardia Gdańsk 9:7

ŁÓDŹ. W towarzyskim meczu pięściarskim [illegible] ... 9:7. [illegible] przyniosła spodziewanych emocji, gdyż w wadze lekkiej nie doszło do pojedynku Marcinkowskiego z Antkiewiczem. Wobec braku reprezentanta Gwardii w wadze ciężkiej rozegrano [illegible] ... Tym razem Olejnik zdecydowanie rozstrzygnął walkę na swoją korzyść. [illegible] ... II — Kangler nie rozstrzygnął spotkania z [illegible] ... znacznie na punkty z Golyńskim. Lekka — Jedlecińczak przegrał na punkty [illegible] II. [illegible] go uznano za pokonanego w walce z Krawczykiem. Średnia — Olejnik wypunktował [illegible] Jaskóła po k. o. [illegible] oddał się w I rundzie Mrowińskii.

Włochy — Szwecja 12:4

[illegible] W międzypaństwowym [illegible] pięściarskim [illegible] rozegranym w Sztokholmie [illegible] Włosi 12:4. [illegible] (Szwecja) [illegible] ... odniósł punktowe zwycięstwo nad Ahlinem, Marconi (Włochy) pokonał na punkty Reeklunda, Bollana (Włochy) przegrał ze Stenbergiem. Festucci (Włochy) przegrał wysoko na punkty ze [illegible]. Di Segni (Włochy) wy[illegible] ... (Włochy) wygrał na punkty z Mo[illegible].

Dania — Austria 12:6

KOPENHAGA. W Kopenhadze odbył się mecz amatorskich reprezentacji pięściarskich Danii i Austrii. Zwyciężyli gospodarze 12:6. W ramach meczu [illegible] dwie walki w wadze lekkiej.

A klasa piłkarska w okręgach

Śląsk

KATOWICE. W niedzielę zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo kl. A Śląska.

GRUPA I

Górnik Lipiny	9	12	[illegible]
Górnik Katowice	9	10	[illegible]
[illegible]owiec	9	[illegible]	[illegible]
[illegible] Załęże Dąb	7	8	3:13
Górnik [illegible]	7	[illegible]	[illegible]
Ruch Ib [illegible]	[illegible]	5	16.17
Kolejarz Piotrowice	7	4	7:20
Kolejarz Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

KOLEJARZ PIOTROWICE — GÓRNIK KATOWICE 1:1 (0:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył [illegible] Jaczn [illegible] dal Budayński.

GRUPA II

Legia Mysłowice	[illegible]	11	30:10
Stal Szopienice	[illegible]	[illegible]	19:14
Gwardia Katowice	7	[illegible]	17:13
[illegible] Mysłowice	[illegible]	8	19:8
Unia Dąbrówka Mała	7	9	12.13
[illegible] Janów	[illegible]	8	10:18
Stal [illegible]chlowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła [illegible]	7	2	[illegible]

GÓRNIK MYSŁOWICE — LECHIA MYSŁOWICE 0:0 (0:0). Gra na dobrym poziomie; przy ciągłej przewadze gości [illegible] zdobył. Krei i [illegible]

GRUPA III

Stal Nowy Bytom	7	12	26:3
Stal Łagiewniki	7	10	12:6
Górnik Ruda	7	10	15:13
Górnik Wirek	7	8	15:10
Górnik Chorzów	7	6	10:11
Górnik Makoszowy	[illegible]	5	11.19
Górnik Ciecpaczów	7	4	10:20

[illegible] CHORZÓW — STAL NOWY BYTOM 0:3 (0:1). Po pięknej grze zwycięstwo odnieśli goście, dla których [illegible] ...

GRUPA IV

[illegible]	7	8	20:14
[illegible]	7	[illegible]	16:16
Stal Siemianowice	7	8	28:14
[illegible] Radzionków	7	8	14.11
Orzeł Nakło	7	7	13:20
Górnik Michałkowice	7	7	9:14
O[illegible]	7	[illegible]	[illegible]
Górnik Piekary	7	3	9:13

STAL TARNOWSKIE GÓRY — [illegible] ... zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy zdobyli bramki [illegible] 2 i Cholewik i [illegible] ...

Podokręg Bielsko

GRUPA I. STAL BIAŁA—GRAŻYNA DZIEDZICE 5:1 (1:0). Bramki [illegible] Wąs i Drzewiecz, Śliwa i Mrocz[illegible] ... Ogniwo Bielsko — Leszczyński Bielsko 4:0 (1:0). Bramki dla Ogniwa: Majchrzak 2; Janiszewski i Ruda po 1. Związkowiec Wadowice — Stal Cieszyn [illegible] (1[illegible]). [illegible] dla Wadowic: Zimmer 2, dla Stali S[illegible]tko.

Związkowiec Wadowice	5	9	18:7
Stal Biała	5	8	19:5
Związkowiec Żywiec	5	6	5:4
Ogniwo Bielsko	5	5	9:8
Stal Cieszyn	6	5	9:14
[illegible]	5	3	8:14
Leszczyński	5	0	3:23

GRUPA II. [illegible] — Unia [illegible]. Brzeszcze — Spójnia Bielsko [illegible]. Ogniwo Cieszyn — Włókniarz Bielsko 3:2 (2:1).

Ogniwo Cieszyn	5	9	16:6
Włókniarz Bielsko	5	6	17:8
Stal [illegible]	5	6	15.10
Związkowiec Pszczyna	5	4	6:11
Górnik Brzeszcze	5	4	12:27
Spójnia Bielsko	4	3	10:16
Unia Żywiec	4	2	11:11

W zawodach o puchar podokręgu Związkowiec Żywiec pokonał Stal Dziedzice [illegible] ...

Podokręg Rybnik

RYBNIK. Siódma runda rozgrywek o mistrzostwo kl. A podokręgu rybnickiego przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: Górnik Niewiadom — LZS Przyszowice 1:0 (0:0); Górnik Pszów — Górnik Chwałowice 1:2 (1:1). Kolejarz Żory — Stal Rybnik 2:2 (1:1).

Górnik Knurów	[illegible]	11	34:3
Stal Rybnik	6	8	20.13
Górnik Chwałowice	7	8	19:17
Górnik Pszów	[illegible]	7	16:13
Kolejarz Żory	[illegible]	7	17.17
Górnik Rybnik	5	5	[illegible]
LZS Przyszowice	6	[illegible]	[illegible]
Budowlani Rybnik	6	4	14:20
Górnik Niewiadom	6	0	4:19

GRUPA II: Górnik Jankowice — Spójnia Rybnik 1:4 (0:2). Dla Spójni bramki zdobyli: Burda i Fryszlacki i Szymczyk po 1. Dla Górnika Ciemięga. Olza Godów — Górnik Rydułtowy [illegible] 2 (0:0). Zwycięskie bramki zdobyli Bezy i Opałowy. Odra Wodzisław — GTS Gołkowice 1:1 (0:0). Dla Odry bramkę zdobył Skupień. Spójnia Popielów — Unia Łaziska 10:1 (2:1).

Górnik [illegible]	[illegible]	[illegible]	21.4
Górnik Rydułtowy	[illegible]	[illegible]	18:[illegible]
Odra Wodzisław	[illegible]	9	14:11
GTS Gołkowice	[illegible]	8	13:[illegible]
Spójnia Rybnik	5	8	9:13
Unia Łaziska	7	6	10.:7
Spójnia Popielów	[illegible]	4	14:8
Olza Godów	6	8	6:11
Górnik Jankowice	[illegible]	1	4:15

Unia Racibórz — Polonia Bytom Ib

4:8 (1:3). Jedyny mecz o mistrzostwo [illegible] ... Unii Biała Segel i Kusz po 1; dla Polonii środkowy napastnik.

Rzeszów

Włókniarz Legia Krosno — Stal Rzeszów 4:1 (3:0); Związkowiec Gorlice — Ogniwo Jasło 1:1 (0:0); Stal Mielec — Związkowiec Strzyżów 9:0 (3:0). [illegible] Rzeszów [illegible] 2:2 (2:1).

Stal Mielec	[illegible]	9	13:6
Stal Rzeszów	[illegible]	9	10:7
Ogniwo Rzeszów	[illegible]	9	17.13
[illegible] Jasło	5	4	9:7
[illegible] Gorlice	5	[illegible]	10:7
Spójnia Rzeszów	6	6	21:18
Włókniarz Krosno	6	[illegible]	15:12
Związkowiec Krosno	[illegible]	[illegible]	8:18
Związkowiec Strzyżów	[illegible]	1	8:23

Zagłębie

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę w zagłębiowskiej klasie A: GÓRNIK GRODZIEC — JEDNOŚĆ MYSŁÓW 3:0 (1:0). Dla Górnika [illegible] Kantorscy po 1 i Omyteński.

STAL BĘDZIN — GÓRNIK SOSNOWIEC 4:1 (1:0). [illegible] zwycięstwo gospodarzy.

STAL DĄBROWA — GWARDIA PIASKI [illegible] ... wanej po [illegible] ...

STAL [illegible] — GÓRNIK CZELADŹ 3:4 (1:2). Górnik [illegible] — Stal Warta Zawiercie [illegible] dla Górnika zdobyli: Zalewski 2 i [illegible] 1.

Gwardia Piaski	8	12	18:8
Stal Będzin	8	1[illegible]	19:10
Stal Dąbrowa	8	11	17:9
Górnik Czeladź	[illegible]	8	16.21
Stal Olkusz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Warta Zawiercie	8	7	18:18
Górnik Grodziec	8	7	17:1[illegible]
Górnik Zagłębianka	8	6	1[illegible]:14
[illegible]	8	[illegible]	[illegible]
Jedność Myszków	[illegible]	4	14[illegible]

Kraków

GRUPA I: Spójnia Okocim — Związkowiec Prądnik 1:1 (1:1); Kolejarz Nowy Sącz — Gwardia Kraków Ib 2:1 (1:0); Spójnia Kraków — LZS Bieżanowianka 2:[illegible] ([illegible]). Unia Mościce — [illegible] Kraków [illegible] (3:2); Włókniarz Korona — Związkowiec Zembrzyce 3:0 (2:0).

Włókniarz Korona	5	10	13:1
Gwardia Kraków Ib	6	8	6:3
Unia Mościce	6	7	17:9
Związkowiec Prądnik	6	7	8:6
Spójnia Kraków	[illegible]	7	13:8
Kolejarz Nowy Sącz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Okocim	[illegible]	4	6:11
LZS Bieżanowianka	[illegible]	4	6:11
Budowlani Kraków	5	3	4:12
Związkowiec Zembrz.	[illegible]	1	5:21

GRUPA II. Unia Grębie — Związkowiec Trzebinia 3:0 (0:0). Unia Szczakowianka — Unia Borek 1:1 (1:1). Stal Chrzanów — Kolejarz Płaszowianka 3:2 (2:1). Kolejarz Kraków — Związkowiec Łobzowianka 3:1 (1:0).

[illegible]	6	10	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	6	8	10:6
[illegible]	6	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Łobzów	6	5	16:9
[illegible]	[illegible]	[illegible]	5:5
[illegible]	5	5	6:8
[illegible]	[illegible]	[illegible]	8:9
Unia Szczakowianka	6	3	4:[illegible]
Związkowiec Trzebinia	6	1	4:19

Boks śląski

OGNIWO BIELSKO — RUCH 8:8

[illegible] ... klasy [illegible] Ogniwem Bielsko i [illegible] zakończył się [illegible] 8:8. Wyniki (na I miejscu Ogniwo): Dether przegrał z Grzywoczem, Sucański wygrał v. o.; Fiedorek oddał punkty v. [illegible] z Wadasem, Bi[illegible] przegrał z Wałaszkiem. Konec wygrał z Pietraszem; Reich przegrał z Wilczewskim; Pietrzykowski wygrał przez t. k. o. z Boturem.

B KLASA BOKSERSKA

OGNIWO BIELSKO — GWARDIA [illegible] 12:4. Maciejczyk pokonał przez k. o. Kowalskiego, Słowik wygrał przez t. k. o. z Grocholem; Kilian przez dyskwalifikację Herfelda; Borut ze Śpiewem; Popiecki v. o.; Ba[illegible] przez [illegible] Żurewski z powodu nadwagi Gutmana. Kubica przegrał z Sękałą.

TYFLIS (Tel.) Znany biegacz Bulanczyk uzyskał na 200 m przez płotki czas 23,8 sek. co jest nowym rekordem Związku Radzieckiego.

CASABLANCA (Tel.) Damitio ustalił nowy rekord Francji w skoku wzwyż — wynikiem 200 cm. (g)

[illegible] ... choś[illegible]ka, [illegible] holenderskiem [illegible] ... wie, przyjmując po jednym ze startów [illegible] jako nagrodę radioodbiornik.

Wydział techniczny Holenderskiego Związku Lekkoatletycznego ogłosił oficjalnie, że Slijkhus nie dopuścił się przez przyjęcie tej nagrody przekroczenia przepisów o amatorstwie.

25 lat śląskiej szermierki

Jubileuszowe zawody w Gliwicach

GLIWICE (tel). Z okazji 25-lecia Śląskiego Okręgowego Związku Szermierczego zorganizowano międzynarodowe zawody z udziałem zawodników czechosłowackich.

PRAGA — ŚLĄSK W SZPADZIE [illegible]. Punkty dla Pragi zdobyli: Zaruba [illegible], Sokol 3, Hyska 2 [illegible] Jemelka 2. dla Śląska: [illegible] 2, Nawrocki i Sobik po 1. WARSZAWA — ŚLĄSK [illegible] ... i Buczek po 1; dla Śląska — Sobik i Newrocki po 3. Franz 2 i Zaczyk 1. KRAKÓW — WARSZAWA 9:7. [illegible] ... Czajkowski 2; dla Warszawy: Wójcicki Fokt i Buczek po 2, Laskowski 1.

SZABLA: KRAKÓW — PRAGA 4:12. Punkty zdobyli: dla Pragi — Krotochwil 3, Skywa i Sokol po 4 i Jemelka 1; dla Krakowa — Suski [illegible] Sołtan i Czajkowski po 1. WARSZAWA — ŚLĄSK 5:11 Punkty dla Śląska zdobyli: Nawrocki 4, Sobik 3. Suski 1 i Dobrowolski po 2; dla Warszawy — Wójcicki 2. Brzezicki, Fokt i Laskowski po 1. PRAGA — WARSZAWA 12:4 Punkty zdobyli: dla Pragi — Zaruba i Krotochwil po 3. Sokol 4 i Skiera 2; dla Warszawy — Laskowski 2. Brzezicki i Wójcicki po 1. KRAKÓW—ŚLĄSK 5:11 Punkty dla Śląska zdobyli: Sobik 4 Zaczyk i Suski po 3 Twardokes 1; dla Krakowa — Czajkowski 2. Sołtan, Zabłocki i Suski po 1.

FLORET PAŃ: WARSZAWA—PRAGA 6:3. Punkty dla Warszawy: Nawrocka 3 Skupień ówna 2; Markowska 1; dla Pragi: Szulcova 2; Holoubkova 1 WARSZAWA— ŚLĄSK 13:3 Punkty dla Warszawy Nawrocka [illegible] ... 2: Leszkowska 1.

[illegible] ŚLĄSK — PRAGA 6:10. Punkty dla Śląska: Dobrowolski, Zaczyk po 3; Sobik i Suski po [illegible] dla Pragi: Skiba 4: Sokol, Zaruba i Krotochwil po 2.

SZPADA: ŚLĄSK — WARSZAWA [illegible] ...

KLASYFIKACJA OGÓLNA. SZPADA: 1) Praga, 2) [illegible] 3) Kraków, 4) [illegible] ... 3) Śląsk.

850 km na nartach przez Spitzbergen

KATOWICE. — Oddział P. T. T. w Katowicach rozpoczyna jesienno-zimowy sezon serią odczytów o pięknie gór, wyprawach tatrzańskich oraz wyprawach alpinistycznych. Pierwszy odczyt odbędzie się 8 listopada br., godz. 19, w Katowicach, Sławowa 19 w sali Głównego Instytutu Paliw Naturalnych. Tematem odczytu będzie druga polska wyprawa na Spitzbergen „850 km na nartach przez Spitzbergen".

Prelegentem jest uczestnik tej wyprawy dr Stanisław Siedlecki z Krakowa. Ciekawe szczegóły wyprawy pokazane zostaną przez liczne przeźrocza.

Wstęp: dla członków i młodzieży 50 zł. dla niECZłonków 100 zł.

KATOWICE. W ub. piątek odbył się w [illegible] Sportowo-Lekarskiej w Katowicach wykład dla instruktorów lekkoatletycznych na temat hygieny sportowej, anatomii i [illegible] ... obecnych było 45 instruktorów.

Blaski i cienie żużlowych mistrzostw Polski

[illegible]

na których nasi czołowi zawodnicy startowali w Grudziądzu i Katowicach przeciwko Holendrom, zostały w Warszawie. W rezultacie zamiast przewidzianych 16 zawodników startowało tylko 13 a liczne defekty maszyn, przede wszystkim Olejniczaka i Kołeczka doprowadziły do tego, że w niektórych biegach startowało tylko dwóch zawodników przez co mistrzostwa straciły wiele na atrakcyjności. [illegible] Olejniczak i Woźniak — obydwaj z Leszna. Pierwszemu z nich w dwóch biegach „nawaliła" maszyna, w pozostałych natomiast nie stawił się on na starcie, gdyż nie miał na czym pojechać. Brak maszyny uniemożliwił także dalsze starty Woźniakowi, który miał startować na tej samej, co Olejniczak maszynie. Miał pecha Kołeczek, który [illegible] ... miast wywrócił się. Pech prześladował także Chiebicza i Szałkowskiego, którzy ulegli niegroźnym na szczęście kontuzjom i nie uczestniczyli we wszystkich biegach.

Po odpadnięciu Olejniczaka i Kołeczka o tytuł wicemistrzowski walczyli Zenderowski i Paluch, do których dołączył się niespodziewanie Rataj z Ostrowa. Kwestia zdobycia wicemistrzostwa przez Zenderowskiego została rozstrzygnięta w spotkaniu bezpośrednim, w którym zwyciężył on minimalnie Palucha, obydwaj natomiast [illegible] w [illegible] ze [illegible]em, który wyprzedził ich o dobre 100 metrów. Smoczyk w biegu tym czasem 1:23,7 min. ustanowił nowy rekord toru, co daje przeciętną szybkość 68,8 km/godz. W pozostałych biegach Smoczyk zwyciężał jak chciał i tylko Olejniczak do chwili defektu maszyny był równorzędnym dla niego przeciwnikiem. Na podkreślenie zasługuje tutaj wyrobienie sportowe Palucha, który użyczył swoją maszynę Woźniakowi, na której tenże zwyciężył w [illegible] ... zajęcie lepszego miejsca w ogólnej punktacji. Nieźle wypadł także Szpitalniak, który uplasował się ostatecznie na 5 pozycji, natomiast Najdrowski, Dziura i Morawski walczyli o lepsze miejsca w środku tabeli.

To, że mistrzostwa nie były wykładnikiem umiejętności naszych najlepszych [illegible] ... obserwować na przykładzie Kołeczka, a przede wszystkim Olejniczaka, który zajął ostatnie miejsce, nie zdobywając ani jednego punktu. Orientujemy się chyba dobrze w poziomie naszych żużlowców i wiemy, że tak [illegible] ... żużlowych zawodników zabrakło na starcie Maciejewskiego, który miałby z pewnością wiele do powiedzenia, nie przyjechał także Polak z Bytomia z powodu braku maszyny. Szkoda, że nie startowali Siekalski z Rawicza, Suchecki z Warszawy i Draga ze Śląska, którzy byliby dobrym uzupełnieniem startującej „trzynastki". Zwiększyłaby się przez to liczba biegów z 13 do dwudziestu, a wraz z nią może i atrakcyjność tej poważnej imprezy.

Być może, że właśnie ta pechowa „trzynastka" (13 zawodników i 13 biegów) spowodowała, że pierwsze w historii polskiego sportu motocyklowego indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu nie stały na takim poziomie na jakim stać powinny.

W. WIECIERZYŃSKI

Towarzyskie spotkania na Śląsku

ORZEŁ WEŁNOWIEC — STAL KATOWICE [illegible]. Bramki dla Stali zdobyli: Szymura 3 i Krężel 2; dla pokonanych: Kuźnik 2 i Nikiel 1.

GÓRNIK KNURÓW — GÓRNIK RADLIN 1:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców [illegible] ... Wolny po 1; dla pokonanych — Szleger i Dybała. Widzów około 2 000.

SPÓJNIA TYCHY — KOLEJARZ KATOWICE 1:1 (0:1). Bramkę dla Spójni zdobył Kusak; dla Kolejarza Prutek.



Towarzyskie spotkanie waterpolowe na pływalni w czasie księżycowej nocy!

»Droga do rekordu«

— to tytuł cyklu opowiadań o karierze najlepszego długodystansowca świata, mistrza olimpijskiego i rekordzisty

Emila Zatopka

których druk rozpoczniemy **już w następnym numerze!**

Dalsze narady aktywu sportowego PZPR w ośrodkach wojewódzkich

Katowice. W Katowicach odbyła się 27 bm. narada sportowego aktywu PZPR Śląska. W naradzie wzięli udział: dyr. GUKF — Motyka, przedstawiciele Partii, Wojewódzkiego Urzędu K. F., zrzeszeń sportowych, klubów i prasy.

Referat na temat uchwały Biura Politycznego KC PZPR wygłosił dyr. Motyka. Następnie w dyskusji zabrało głos 21 mówców, którzy podkreślili, iż uchwała Biura Politycznego KC PZPR była w terenie przyjęta z entuzjazmem przez działaczy sportowych, sportowców i wszystkich pracowników na polu wychowania fizycznego i sportu.

Delegaci zrzeszeń i klubów zobrazowali osiągnięcia i braki w pracy sportowej oraz wyrazili głębokie przekonanie, iż uchwała Biura Politycznego KC PZPR otwiera nowy etap w pracy sportowej. Przedstawiciele ZMP zadeklarowali pomoc dla klubów i zrzeszeń sportowych oraz dla Ludowych Zespołów Sportowych.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której zebrani m. in. postanawiają:

1. podnieść poziom ideologiczny w związkach, kołach i klubach;

2. w walce o umasowienie sportu wzmocnić czujność klasową i zaostrzyć walkę z pozostałościami sportu burżuazyjnego; zwrócić szczególną uwagę na systematyczną walkę z awanturami na boiskach i innymi przejawami demoralizacji;

3. na zebraniach kół terenowych PZPR i ZMP, kopalń, hut i zakładów pracy poruszać sprawy sportu i kultury fizycznej;

4. zorganizować wspólnie ze związkami zawodowymi we wszystkich zakładach pracy koła sportowe o wysokim poziomie ideowym i moralnym;

5. wspólnie z ZSCh, ZMP i Związkiem Pracowników i Robotników Rolnych zorganizować we wszystkich wsiach województwa Ludowe Zespoły Sportowe i rozwinąć ruch łączności miasta ze wsią na odcinku kultury fizycznej.

W dalszym ciągu rezolucji zebrani zobowiązali się otoczyć sport należytą opieką lekarską i rozszerzyć sieć i działalność lekarskich poradni sportowych; otoczyć specjalną opieką sport szkolny i akademicki. W zakończeniu rezolucji zebrani zapewniają, że w oparciu o doświadczenia i braterską pomoc sportowców ZSRR będą dążyć do wydźwignięcia sportu Polski Ludowej na nowe wyżyny.

KRAKÓW. W ślad za naradą aktywu sportowego PZPR woj. krakowskiego odbyła się wojewódzka odprawa aktywu sportowego Związku Młodzieży Polskiej. Po referacie programowym kierownika ref. K. F., ZMP, Rzymka, powzięto szereg uchwał, dotyczących m. in. szkolenia i doboru kandydatów na działaczy sportowych z szeregów ZMP.

KIELCE. W Kielcach odbyła się ogólnowojewódzka narada sportowa aktywu PZPR. Przedmiotem konferencji było omówienie uchwał Biura Politycznego KC PZPR, w sprawie kultury fizycznej i sportu. Na obrady przybyło ponad 200 aktywistów sportowych z terenu woj. kieleckiego. KC PZPR oraz GUKF reprezentował ob. Gutowski, który wygłosił referat analizujący uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

List do redakcji

Koło Sportowe ZMP w Jordanowie nadesłało na adres naszej redakcji list, w którym żali się na trudności, jakiemi borykają się między sportowcy Podhala. List ten publikujemy poniżej w całości.

SZANOWNA REDAKCJO!

Przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Jordanowie mamy sekcję sportową ZMP. Większość naszej młodzieży to przeważnie sportowcy, którzy w wolnych chwilach od nauki po spełnieniu swych obowiązków organizacyjnych i po odrobieniu lekcji uprawiają sport. Jednak warunki jego uprawiania są b. ciężkie. Posiadamy zaledwie jedną piłkę do siatki jedną do kosza i jeden dysk.

Posiadamy następujące sekcje: lekkoatletyki, koszykówki siatkówki, szczypiorniaka; piłki nożnej i tenisa stołowego. W zimie mamy zamiar utworzyć sekcję narciarską. W tych oto bardzo ciężkich warunkach nasi chłopcy osiągają niezłe wyniki. W trójboju lekkoatletycznym np. najlepszy czas na 60 m był 7.8 sek.; w skoku w dal ponad 5 m na 100 m 13 sek. Treningi odbywają się pod kierunkiem nauczyciela w. f. ob. Leśniakiewicza Ludwika. Gdyby pozwoliły na to warunki osiągnięcia naszych sportowców byłyby być może duże, bo chętnych jest wielu lecz brak sprzętu sportowego stoi na przeszkodzie.

Prosimy Szanowną Redakcję o przyjście nam z pomocą, której tak bardzo potrzebujemy. Pewni jesteśmy, że pomoc tę uzyskamy.
Koło Sportowe ZMP w Jordanowie.

Zygmunt Nowak

Sygnalizacja w koszykówce

Prowadzenie zawodów piłki koszykowej wymaga od sędziego w większym stopniu niż w wielu innych sportach zespołowych, szybkiej orientacji i błyskawicznych decyzji.

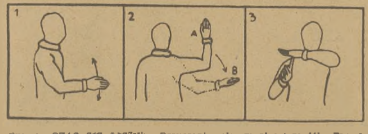
Sędzia piłki koszykowej w chwili przerwania gry musi wykonać szybko, szereg bezpośrednio po sobie następujących czynności jak n. p.: wskazanie gracza, który zawinił rzut wolny „osobisty" lub „techniczny", który z graczy poszkodowanych ma wykonać rzut, wskazać ile zarządza rzutów, czy kosz zdobyty liczy się czy nie wskazać pole, z którego ma być wykonany rzut i wiele innych.

Ogłaszanie tych czynności ustnie, rzecz jasna, napotkałoby na znaczne trudności, szczególnie przy podnieconej i głośnej widowni oraz zabrałoby dużo czasu, powodując zbyt długie przerwy między poszczególnymi fazami gry, czyniąc ją nużącą dla widza.

Dlatego też sędziowie zagraniczni stosują już od dawna sygnalizację swych decyzji za pomocą rąk, jak to ilustrują niżej podane rysunki wraz z komentarzami.

W Polsce sędziowie przyswoili sobie tylko niektóre fragmenty międzynarodowej sygnalizacji.

Wraz z rozwojem piłki koszykowej w Polsce, wzrostem zainteresowania nią i częstymi kontaktami zagranicznymi, niezbędnym staje się przyswojenie sobie przez sędziów polskich oraz przez widzów wszystkich fragmentów tej sygnalizacji. Będzie to miało szczególne znaczenie w rozgrywkach ligowych, a przede wszystkim we wszelkich spotkaniach o charakterze międzynarodowym i międzypaństwowym. Ponadto przyczyni się wybitnie do większego zrozumienia przez widza przebiegu gry i uczyni ją płynniejszą, żywszą a przez to bardziej interesującą.



Rys. 1 „CZAS SIĘ LICZY". Poruszanie ręką w górę i w dół. Rys. 2 „PRZERWA ZARZĄDZONA". A — wstrzymać zegar. B — zapasowy może wejść na boisko. Rys. 3 „PRZERWA NA ŻĄDANIE". Przerwa przyznana drużynie.



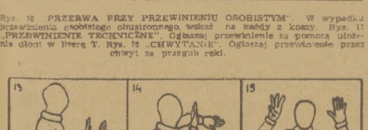
Rys. 4 „PIŁKA PRZETRZYMANA". Rzut sędziowski. Rys. 5 „PRZEKROCZENIE GRANIC BOISKA". Ramię poziomo: A — macha ręką, B — wskazuje. Rys. 6 „BIEGANIE Z PIŁKĄ „KROKI". Zataczać koła pięściami.



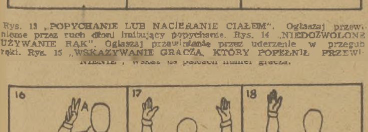
Rys. 7 „PODWÓJNY „KOZIOŁ" (drybling). Ruchy obu rąk na przemian. Rys. 8 „PRZEKROCZENIE PRZEPISU 3 SEKUND". Dłoń wysunięta w bok z rozstawionymi 3 palcami. Rys. 9 „PUNKT UNIEWAŻNIONY". Poruszanie ramionami w poprzek ciała.



Rys. 10 „PRZERWA PRZY PRZEWINIENIU OSOBISTYM". W wypadku przewinienia osobistego obustronnego, wskaż na każdy z koszy. Rys. 11 „PRZEWINIENIE TECHNICZNE". Ogłaszaj przewinienie za pomocą ułożenia dłoni w literę T. Rys. 12 „CHWYTANIE". Ogłaszaj przewinienie przez chwyt za przegub ręki.



Rys. 13 „POPYCHANIE LUB NACIERANIE CIAŁEM". Ogłaszaj przewinienie przez ruch dłoni imitujący popychanie. Rys. 14 „NIEDOZWOLONE UŻYWANIE RĄK". Ogłaszaj przewinienie przez uderzenie w przegub ręki. Rys. 15 „WSKAZYWANIE GRACZA, KTÓRY POPEŁNIŁ PRZEWINIENIE", wskaż na palcach numer gracza.



Rys. 16 „A — PODAWANIE PUNKTÓW". „B — ILOŚĆ RZUTÓW WOLNYCH". A — palce blisko twarzy, B — palce wysunięte w bok. Rys. 17 „PODCZAS RZUTÓW WOLNYCH". Sygnał na 2 rzuty wolne. Rys. 18 „PODCZAS RZUTÓW WOLNYCH". Sygnał na 1 rzut wolny.

Z różnych stron

KATOWICE (wł.) W turnieju siatkówki o puchar PZKSS wzięło udział 13 drużyn, które rozegrały spotkania systemem eliminacyjnym. W finale spotkał się Górnik Katowice z AZS Katowice; wygrywając 2:1.

KATOWICE. Z inicjatywy ZS Górnik wyjechała ostatnio do Czechosłowacji wycieczka górników polskich. W skład ekipy, liczącej ponad 30 osób, weszli m. in. górnicy-szachiści, którzy rozegrali spotkanie z reprezentacją szachową górników Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Ponadto w wycieczce wzięło udział 6 młodzieżowych przodowników pracy oraz kilkunastu członków świetlicowych sekcji szachowych.

Mecz szachowy rozegrany został w Ostrawie. Młoda sekcja szachowa polskich górników spotkała się z reprezentacją szachową górnictwa czechosłowackiego, przegrywając nieznacznie 5,5:6,5 pkt. Uczestnicy wycieczki spotkali się z niezwykle gościnnym [illegible] strony czechosłowackich górników.

GLIWICE. (WZ) Sport kolarski znajduje na terenie Śląska Opolskiego coraz więcej zwolenników, zwłaszcza wśród młodzieży robotniczej i szkolnej.

Hufiec Nr. XII. Org. „Służba Polsce" przy Ośrodku Szkolenia Zawodowego, chcąc zapoczątkować akcję popularyzacji kolarstwa wśród młodzieży postanowił urządzić wielki wyścig kolarski ulicami miasta Gliwic. Trasa tej propagandowej imprezy wynosić będzie ok. 30 km., przy czym dopuszcza się zgłoszenie młodzieży zarówno zorganizowanej w klubach sportowych i zespołach szkolnych jak również niestowarzyszonej.

Celem podkreślenia znaczenia sportu dla szerokich mas młodzieży, hufiec XII wzywa wszystkie hufce województwa śląsko-dąbrowskiego do zorganizowania podobnych imprez w miejscach ich siedzib.

Patronat nad wyścigiem na terenie Gliwic objęli przedstawiciele społeczeństwa partii spółdzielczości, władz miejskich i in.

LIMANOWA. W Sowlinach w powiecie limanowskim zorganizowano marsze jesienne. Liczny udział młodzieży szczególnie szkolnej, wyraził się pokaźną cyfrą 379 osób, z czego 189 dziewcząt, w większości uczniów i uczennic z Gimn. Ogólnego w Sowlinie, Szkoły Przemysłowej z Limanowej i Liceum Rolniczego.

SANOK. Niedzielne wyniki sanockiej klasy C: Gwardia Sanok — Gwardia Lesko 11:0 (7:0), Wagon Sanok — Gwardia Brzozów 9:3 (5:2).

Wagon Sanok	5	8	24:9
Związkow. Ib Gorlice	3	8	20:7
Gwardia Sanok	5	6	22:10
Gwardia Brzozów	5	[illegible]	[illegible]
Nafta Jedlicze	4	[illegible]	6:7
Wrocanka	3	[illegible]	[illegible]
Gwardia Lesko	5	2	6:27
Związkowiec Potok	4	[illegible]	5:15

ZAKOPANE. Zakopiańska drużyna hokejowa Gwardii-Wisły [illegible] zimowy, międzynarodowym spotkaniem z praską drużyną Delnicky Sportowni Klub Victoria (dawniej Arsenal). Spotkanie to ma dojść do skutku 25 grudnia. Następnego dnia projektowane jest rozegranie meczu rewanżowego.

Drużyna czeska znana jest już publiczności zakopiańskiej ze swoich występów. Goście przyjadą własnym [illegible] mają zamiar rozegrać spotkania z klubami Krakowa, Krynicy, Nowego Targu, Częstochowy i Oświęcimia.

SZCZYRK. W tych dniach bawiła w Szczyrku 18-osobowa grupa pięściarzy ZS Stal Chorzów, która pod opieką trenera Maneckiego spędziła dwa tygodnie na obozie kondycyjnym. Wśród bokserów znaleźli się również Nowara, Bazarnik, Szmajder. Z ich rutyny korzystali młodsi, wśród których najlepiej zapowiadają się Mikołajczyk w wadze ciężkiej i Dziedzioł w muszej.

Bokserzy znaleźli pomieszczenie w domu wypoczynkowym „Barbara". Domy wczasów F. W. P. w Szczyrku już po raz trzeci goszczą naszych pięściarzy.

KRAKÓW (Tel.) W niedzielę koszykarze warszawskiej Polonii gościli w Krakowie. W spotkaniu drużyn żeńskich Gwardia Kraków pokonała Kolejarza 29:23 (7:16). Początkowo prowadził wysoko Kolejarz, po przerwie jednak lepszą była Gwardia, dla której punkty zdobyli: Łagtak 15, Marońska 10; Kowalówka 3: Cepurska 1.

W spotkaniu drużyn męskich Kolejarz zwyciężył Gwardię 41:36 (18:17). Punkty dla Kolejarza zdobyli: Zagórski 20; Siesicki 10; Żochowicz i Złotkiewicz po 4; dla Gwardii— Dąbrowski 13, Wójcik 11; Asiu 4; Paszkowski, Mięta; Młodasiński i Finek po 2.

KRAKÓW. Polski Związek Narciarski unieważnił wszystkie legitymacje członkowskie wydane w latach 1945/9 z numerami od 1 do 11.050. Na ich miejsce zostaną wydane nowe legitymacje członkowskie PZN, które w sezonie 1949-50 ważne będą bez nalepki.

Równocześnie komisja sportowa PZN unieważniła wszystkie legitymacje zawodnicze z lat 1945/9 od nr 1 do 4.000, zarządzając ponowną rejestrację zawodników na nowych drukach. Rejestracja ta nie jest jednoznaczna ze zwolnieniem zawodników z dotychczasowej przynależności klubowej i dopuszczeniem do zgłoszenia się w innych klubach.

Przy przechodzeniu do innych klubów obowiązują dotychczasowe przepisy PZN.

Mistrzostwa w tenisie stołowym

KATOWICE. W ub. niedzielę rozpoczęły się rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A Śląska. Oto wyniki poszczególnych spotkań:

Stal Mikołów — Stal Piast Gliwice 4:5. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Metzger 3 i Jezierski 2; dla pokonanych Nieroba 2; Szczęśniak i Wojtycz [illegible]

Stal Batory—Włókniarz Prudnik 6:1. Punkty Pawlik 1 Wyrwoła po 3 oraz Horak 2. Honorowy punkt dla gości zdobył Święch.

Ruch Chorzów — Kolejarz Gliwice 5:4. Punkty dla Ruchu — Otręba 3 i Kozak 2, dla Kolejarza Wasilewski 2 oraz Różański i Mielnik po 1.

Ogniwo Piast Cieszyn — Stal Siemianowice 0:9. Zwycięzcy uzyskali punkty przez Kawczyka, Piechaczka i Roboka po 3.

Spotkanie Stal [illegible]owiec — Górnik Świętochłowice przełożono na [illegible]

Stal Siemianowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Batory Chorzów	1	1	6:1
Unia Ruch Chorzów	1	1	5:4
Stal Piast Gliwice	1	1	5:4
Stal Mikołów	1	0	4:5
Kolejarz Gliwice	1	0	4:5
Włókniarz Prudnik	1	0	1:6
Ogniwo Piast Cieszyn	1	0	0:9
Górnik Świętochłowice	—	—	—
Stal Sosnowiec	—	—	—

WARSZAWA. Ostatnie wyniki pingpongowej kl. A Warszawy: Spójnia-Praga — Spójnia-Marymont 6:1, Kolejarz-Polonia — Związkowiec-Radość 6:3, Związkowiec-Włochy — Ogniwo 7:2, Związkowiec-Skra — AZS 6:1, Kolejarz-Polonia — Związkowiec-Skra 6:1.

Kolejarz-Polonia	[illegible]	[illegible]
Związkowiec-Skra	[illegible]	[illegible]
Związkowiec-Włochy	[illegible]:2	[illegible]
Spójnia-Praga	3:2	[illegible]
AZS	3:[illegible]	[illegible]
Spójnia-Marymont	[illegible]	[illegible]
Ogniwo	[illegible]:5	[illegible]:43
Związkowiec-Radość	[illegible]	6:30

Bzura Chodaków

WARSZAWA. — Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ organizuje przed wyjazdem do Francji, na zawody jubileuszowe FSGT obóz kondycyjny w Warszawie.

Obóz, na który powołani będą kandydaci do reprezentacji Polskich Związków Zawodowych (piłkarze, bokserzy i gimnastyczki) rozpocznie się 1 grudnia i trwać będzie do dnia wyjazdu.

WARSZAWA. — Do Polskiego Związku Szermierczego nadeszła propozycja Federacji Sportowej Francuskich Związków Zawodowych (FSGT) rozegrania meczu w lutym 1950 r. Francuzi proponują przysłanie 12-osobowej ekipy: 8 mężczyzn i 4 kobiety. Szermierze FSGT reprezentują wysoką klasę.

[illegible] REDAKCJI

JAROSZ FRANCISZEK. Wyniki nadesłane zamieszczamy. Sprawę zarzutów pod adresem instruktora powiatowego wf., który postąpił niewłaściwie, kierujemy do odpowiednich władz.

„KIBICE" UNII MOŚCICE. Oczywiście mają panowie rację. Niższa lokata wynikła z przestawienia wierszy. Przy następnej tabelce dokonamy zmiany.

M. H. KATOWICE. To, że ma pan już 18 lat nie będzie przeszkodą w opanowaniu umiejętności pływania. W Katowicach można się uczyć pływać i w lecie w zimie. Radzimy się zgłosić u trenera Fraui w katowickiej pływalni przy ul. Mickiewicza. On udzieli panu wskazówek i skieruje do klubu. Lekcje pływania odbywają się również przed południem. Dla narciarstwa nie będzie pływanie przeszkodą. Będzie ono nawet dobrą zaprawą przed sezonem dla opanowania miękkości ruchów których wymaga poprawne wykonywanie ewolucji narciarskich, zwłaszcza przy [illegible]

EUGENIUSZ NOWAK, Piekary. Rekord radziecki w skoku wzwyż należy do Iljasowa i wynosi 199 cm. Mistrzostwa łyżwiarskie w jeździe szybkiej pań na rok 1949 odbyły się w Kongsbergu (Norwegia). Tytuły zdobyły: 500 m. Isakowa i Watowowa obie ZSRR w jednakowym czasie 48.2 s. 1000 m — Isakowa i Cholszczewnikowa — ZSRR w jednakowym czasie 1.41.8 min., na 3000 m — Isakowa 5.29.7 przed Cholszczewnikową, na 5000 m — Leschke — Finlandia 9.28.8 min. przed Cholszczewnikową. W klasyfikacji ogólnej tytuł mistrzyni przypadł Isakowej — ZSRR 212.4 pkt., przed Cholszczewnikową i Żukową — ZSRR. Dalsze miejsca zajęły: Thorvaldsen — Norwegia, Leschke — Finlandia i Huttonen — Finlandia.



CHORZÓW. Na zakończenie sezonu Chorzowa zorganizowano na stadionie AKS trójbój lekkoatletyczny [illegible]ców i dziewcząt; jako próbę do Odznaki Sprawności Fizycznej. Startowało 38 zawodników.

DZIEWCZĘTA. 60 m — 1) Wypusz G. (Lic. Ogóln.) 8.9 sek., skok w dal —1) Przybylak M. (Lic. Ped.) 3.98 m rzut granatem — 1) Kołodziej H. (Lic. Ped.) 33.00 m.

CHŁOPCY. 60 m — 1) Walawski [illegible] 8.0 sek.; 100 m — 1) Ko[illegible]) 12.8 sek., w dal — 1) [illegible] m. wzwyż — 1) Arkuszewski (Szkoła TPD) 1.64 m; granat — [illegible] 52.00 m.

ZABRZE. W ub tygodniu odbyły się następujące imprezy sportowe SKS w Zabrzu.

PIŁKA NOŻNA. Team I Gimn. Lic. Handlowe — SKS ZMP Gimn. Spożywcze (Zabrze) 2:2 (1:0). Bramki zdobyli Gryszczyk i Muszala II dla Teamu, Wiśniewski dla Spożywców. **SKS SP Alfa — TPD (Zabrze) 3:1 (2:1).** — Wszystkie bramki zdobył Jezierski. — Sędziował dobrze Stanowiecki.

KOSZYKÓWKA: SKS ZMP Olimpia (Zabrze) — Gimn. Mechaniczne 20:5 (12:4). Punkty zdobyli: Ślusarek 8: Cygan; Galiński i Sklarski po 4 oraz Machnik 2.

SIATKÓWKA: SKS ZMP Olimpia (Zabrze) — Gimn. Mech. (Zabrze) 3:0 (15:13; 15:10; 15:5). Najlepsi. Kobylański i Ślusarek.

SANOK. W towarzyskim spotkaniu piłki nożnej drużyna „Młodzi" (Gimn. Ogólne) zremisowała z „Reklamą" (Gimn. Handlowe) 2:2 (0:1). W spotkaniu rewanżowym Reklama pokonała Młodych 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Tarapacki. Sędziował Leszczyński.

Na walnym zebraniu Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Sanoku wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — Leszczyński, wiceprezes — Szelka, sekretarz — Hryszko, kronikarz — Wójcik, skarbnik — Pauk, kierownikami sekcji zostali: lekkoatletycznej — Majlok gier sportowych — Kubik, piłkarskiej — Muszyński, bokserskiej — Szelka, tenisowej — Leszczyński, szachowej — Spyra. (Zetel).

NOWY JORK. Były mistrz USA w tenisie Gonzales pokonał w Nowym Jorku w Madison Square Garden — Jacka Kramera 9:7 1:6 i 6:4. Frank Parker uległ Segurze 3:6 6:1 i 4:6. W pierwszym meczu również w Nowym Jorku na początku tygodnia Gonzales uległ Kramerowi. (g)

WARSZAWA. — ZS Związkowiec zamierza sprowadzić do Polski drużynę pływaków węgierskich Robotniczego Klubu Sportowego Mavag. W skład zespołu wchodziłaby również drużyna piłki wodnej.

Pływacy węgierscy wystąpiliby w Łodzi Poznaniu i Wrocławiu.

LONDYN (tel.) W ciągu ubiegłego tygodnia Anglik Olliver ustalił w wyścigach motocyklowych szereg nowych rekordów świata na maszynie 500 ccm. Na dystansie 50 klm. osiągnął on szybkość średnią — 162,3 klm./godz.; na 50 mil — 162.64 klm./godz.; na 100 klm. — 162.5 klm./godz. Na 100 mil — 154.331 klm. na godzinę. (g)

MOSKWA. Podczas XVII mistrzostw szachowych ZSRR (VIII runda) niespodzianką była pierwsza porażka leadera turnieju Keresa z Bronszteinem oraz przegrana Kotowa z Sokolskim. Trzy partie: Kupyłow — Lioblinski Goldberg — Lilienthal i Holmow — Petrosian zakończyły się remisowo. Dalsze partie odłożone.

KIBIC 3. — Odpowiedź, jak wyżej.

FITAS JERZY, Jawor. Sędzia winien przed zawodami zbadać stan boiska i odpowiednie uwagi zamieścić w protokóle. Ważne jest, czy poprzeczka została obniżona w czasie trwania zawodów i z jakiego powodu. Władze piłkarskie mogą nieodpowiednie boisko uznać za nie nadające się do rozgrywek mistrzowskich. Jeżeli boisko uznane jest do gier mistrzowskich, odpowiedzialność za jego przygotowanie do meczu biorą gospodarze. Czy protest będzie uznany, nie możemy rozstrzygnąć gdyż nie znamy wszystkich elementów sprawy. Wydział Gier i Dyscypliny przed wydaniem decyzji na pewno zarządzi zbadanie całości. Bokserzy radzieccy zostali zgłoszeni do mistrzostw, a ich władze czyniły usilne starania, by wzięli oni udział w zawodach. Niestety, kombinacje w międzynarodowej federacji pięściarskiej doprowadziły do tego, że zanim formalne przyjęcie ZSRR do federacji bokserskiej zostało przez jej egzekutywę dokonane, zgłoszenia do mistrzostw zostały już zamknięte. O całej sprawie pisaliśmy kilka miesięcy temu, przytaczając fragmenty odpowied[illegible]

WIELOBÓJ. Adres Antoniego Morończyka: Warszawa-Bielany, Akademia WF. O dobrą tyczkę jest w tej chwili dość trudno. Kolce można zakupić w każdym sklepie sportowym. Sprowadzenia książek może się podjąć „Czytelnik" Warszawa, ul. Wiejska 16, Wydział Księgarski. Trzeba jednak podać tytuł książki, autora i wydawnictwo. Ostatnio wyszła w Berlinie „Grundschule der Leibesübungen" H. Meusla.

T. Gajdziszewski. „Rekord Polski w sztafecie 4 x 1500 m należy do Warszawianki, klubu dziś nie istniejącego. Wynosi 17.00.4 min. Rekord był ustanowiony 31 maja 1934 r. w Warszawie. W rekordowej sztafecie biegli: Skowroński, Puchalski, Kuźmicki i Kusociński.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice 111-4956. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9. tel. 309-73 (wewn. 008).
Drukuje: Drukarnia Nr 6 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik". Katowice, ul. 3 Maja 12 telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R 024076

Leopold Tajner

Słomiana skocznia

Znany skoczek narciarski, olimpijczyk i reprezentant Polski, Leopold Tajner z Goleszowa na Śląsku Cieszyńskim nadesłał nam artykuł na temat swoich doświadczeń w zakresie treningu skoków narciarskich na słomie. Artykuł ten zamieszczamy poniżej, nie wypowiadając własnego zdania. Mamy jednak nadzieję, że i inni narciarze, zwłaszcza ze środowiska zakopiańskiego, również zechcą wypowiedzieć się na ten temat. Wychodzimy z założenia, że ogłoszenie przez L. Tajnera własnych doświadczeń, uznać trzeba za moment bardzo pozytywny. Niejednokrotnie cenny dorobek na polu wyszkoleniowym uzyskany przez wartościowe jednostki marnieje wskutek robienia z niego tajemnicy, co jest jedną z wielkich wad naszego sportu.

Jak wiadomo grupa naszych narciarzy startowała w tym roku w Finlandii na mistrzostwach skandynawskich. Mieliśmy tam możność zapoznania się jak trenują skoki przedstawiciele narodów skandynawskich. Wcześniej wiedzieliśmy, że Norwegowie są w skokach bezkonkurencyjni, tam przekonaliśmy się, że i Finowie, którzy do roku 1939 nie stanowili większej konkurencji (poza Valonenem) uczynili bardzo duże postępy.

W roku 1938 na mistrzostwach świata w Lahti (Finlandia) startował m. in. i nasz zawodnik Stanisław Marusarz, zdobywając w konkursie skoków otwartych tytuł wicemistrzowski. Finowie pamiętają go dobrze. Pytali dlaczego nie przyjechał z nami (Marusarz startował wówczas w zawodach o Puchar Tatr). Mówili oni nam, że w roku 1938 został Marusarz pokrzywdzony, że miał przewagę długościową nad Norwegiem i przegrał tylko nieznacznie, notami za styl.

W czasie pobytu na tegorocznych zawodach w Lahti, zapytywaliśmy Finów jak doszli do tak pięknego stylu i pewnego lądowania. Oświadczyli, że przez stały trening w zimie i w lecie. Po skończonym sezonie zimowym nie robią dłuższej przerwy jak miesiąc. Biegacze narciarscy przechodzą na biegi lekkoatletyczne, a skoczkowie ćwiczą skoki na słomie. Wydaje się nie do uwierzenia, że tam gdzie zima trwa z górą pół roku, zawodnicy trenują jeszcze skoki latem na słomie. Że dało to rezultaty, przekonaliśmy się w Lahti, a także w roku ub. w St. Moritz na Olimpiadzie Zimowej.

Jak się skacze na słomie? Po raz pierwszy na Śląsku, w roku ub. wybudowano takie dwie „słomiane" skocznie: w Szczyrku i Goleszowie. Wielu uważało, że skoki na słomie są bardzo niebezpieczne. I rzeczywiście przy pierwszym letnim konkursie, było kilka nieprzyjemnych wypadków. Wina tkwiła jednak w tym, że zawodnicy skakali brawurowo, niepotrzebnie idąc na wyniki długościowe, zamiast zwracać uwagę na wyćwiczenia wybicia i lądowania. Niepotrzebnie też organizatorzy ogłosili wielkie zawody, podczas gdy taka impreza powinna się ograniczać do pracy treningowej, a co najwyżej do pokazu, jeżeli robi się skoki przy udziale publiczności. Zawodnicy do wspomnianego konkursu mieli mało treningu, a na widok zebranych widzów poniosła ich ambicja, osiągania dalekich skoków. W takich warunkach o wypadki nie było trudno.



Grupa skoczków śląskich pod słomianą skocznią

Skoki na słomie mają bezwątpienia bardzo duże znaczenie. Można w nich wytrenować dwie najważniejsze fazy skoku: wybicie i lądowanie. Nasi skoczkowie nie mają jeszcze lądowania, jedynie St. Marusarz potrafił opanować końcową fazę lotu, lądując „wypadem". Jeżeli Kula i Krzeptowski skaczą pewnie, to nie zawsze lądują właściwie.

Dla upewnienia się o właściwościach słomianej skoczni, wybudowałem po raz drugi nową skocznię w Goleszowie. Jak wykazały próby, maty słomiane wzdłuż okazały się praktyczniejsze niż maty w poprzek. Przez ułożenia słomy jak na dachu, można osiągnąć większą szybkość i łatwiejsze prowadzenie nart.

Z własnego doświadczenia i obserwacji postępów jakie robią nasi juniorzy, z radością piszę o dalszych zaletach tego rodzaju zaprawy. Przy zastosowaniu odpowiednich środków w smarowaniu nart, można osiągnąć tą samą szybkość jak przy słabych warunkach śnieżnych. Gdy skoczek wykona 20—30 skoków, długości od 15—20 metrów, czuje się jak na śniegu. Przyzwyczajony do nieco mniejszego ślizgu, trenuje wybicie. Ocenę ma przy tym lepszą, ponieważ szybkość nie ulega zmianie. Lot na odcinku 15—20 metrów jest stanowczo za krótki, by opanować styl, mimo tego skoczek po dłuższym treningu czuje własne położenie w powietrzu kontrolując prowadzenie nart.

W momencie lądowania opuszcza skoczek dzioby nart w dół, wypychając biodra i jedną nartę ku przodowi. Ląduje elastycznie, akcentując „wypad".

Jeżeli skoczek zdąży pokonać wszystkie trudności i opanuje w tym krótkim czasie poszczególne fazy, bez żadnych wątpliwości da sobie radę i na dużej skoczni. Ma on wtedy więcej czasu do kontroli stylu i przyzwyczaja się łatwo do dłuższych lotów. Ważne jest tutaj psychiczne nastawienie zawodnika przed skokiem. Jeżeli nie ma on pewnego lądowania, następuje zachwianie równowagi w końcowej fazie skoku.

Zawodnik powinien tak dalece doprowadzić swój trening, by po każdym skoku zdawał sobie sprawę z popełnionych błędów, których powinien unikać w następnym skoku.

Najlepiej punktowany skok wymaga: silnego wybicia, spokojnej i równomiernej pracy rąk, dostatecznego wychylenia, idealnego prowadzenia nart, co składa się na styl. Następnie moment lądowania i podejście do niego, które powinno być zaakcentowane i pewne.

W państwach północnych istnieje tylko jeden system treningów. Każdy zawodnik na początku sezonu zimowego, wykonuje 50 — 100 skoków na małej skoczni terenowej, długości 10—20 metrów. Sprawdza przy tym swe wybicie i lądowanie, później stopniowo przechodzi na większe skocznie, gdzie ćwiczy styl.

Nie wszyscy polscy skoczkowie pochwalają ten sposób treningu. Tłumaczą oni to tym, że na małej skoczni nie wszystko wychodzi, tak jak na dużej skoczni.

Chcąc przyspieszyć osiągnięcie szczytowej formy skokowej, trzeba od trzech miesięcy przed sezonem zimowym ćwiczyć na słomie. Za późno jest wtenczas gdy śnieg spada. Przed wyjazdem na Olimpiadę do St. Moritz, zdążyliśmy wykonać zaledwie 5—10 skoków powyżej 50 metrów. Natomiast Norwedzy, jak się okazało, mieli za sobą przeszło 300 skoków. Tak się ogólnie mówi „w sporcie nie ma cudów", lepiej przygotowany zawodnik będzie zawsze wygrywał.

W końcu dodaję, że koszt takiej „słomianej" skoczni jest stosunkowo bardzo nieduży. Skocznię taką można wybudować za 10.000 zł.



Autor artykułu, znany zawodnik Leopold Tajner w trzech fazach skoku na słomianej skoczni w Goleszowie: na rozbiegu, po wybiciu w czasie lotu i w momencie lądowania

Każdy wczasowicz narciarzem

MIEJSCOWOŚCIĄ, posiadającą w całej pełni warunki wymagane dla ośrodka sportów zimowych, a będącą równocześnie największym ośrodkiem Funduszu Wczasów Pracowniczych jest Szklarska Poręba. Dzięki swemu wysokiemu położeniu — bezpośredniego sąsiedztwa Karkonoszy i Gór Izerskich, obfitym opadom śnieżnym; konfiguracji terenu i obfitości polan ćwiczebnych o urozmaiconej skali trudności posiada obok Zakopanego najlepsze warunki do uprawiania narciarstwa.

Wyposażona jest we wszystkie potrzebne urządzenia sportowe, a więc skocznie konkursowe, kilka skoczni treningowych, dwie trasy zjazdowe typu wyczynowego i dwie typu popularnego do Odznaki Zjazdowej, dwa tory slalomowe, pięć tras wytypowanych i wyznakowanych do Odznaki na sprawność PZN, trasy do biegów płaskich i sztafety, wyciąg narciarski kilka torów saneczkowych i lodowiska. Te urządzenia umożliwiają Szklarskiej Porębie organizowanie zawodów narciarskich w skali nawet międzynarodowej, mogą również oddać usługi w narciarstwie sportowym popularnym.

Od roku 1948 Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych stworzyła w Szklarskiej Porębie Ośrodek FWP, który w chwili obecnej posiada 128 domów o łącznej liczbie ca 4 000 łóżek. Tym samym więc poza warunkami naturalnymi i urządzeniami sportowymi zaistniały najlepsze warunki zakwaterowania i wyżywienia narciarzy.

[illegible] Ośrodku FWP zmontować aparat organizacyjny do przeprowadzenia: 1) akcji szkoleniowej na kursach teoretycznych i praktycznych, 2) organizowanie zawodów narciarskich sprawnościowych, 3) do propagowania turystyki zimowej. Aparat organizacyjny złożony z kierownika, instruktorów narciarskich i przewodników turystycznych, prowadziłby pracę narciarską na tych trzech odcinkach według planów opracowanych w oparciu o wytyczne ustalane co roku przez odpowiednie czynniki.

W całokształcie akcji narciarskiej w ramach Wczasów Pracowniczych nacisk należałoby położyć na szkolenie wstępne dla upowszechnienia narciarstwa dla świata pracy, a to na 12-dniowych kursach dla początkujących urozmaiconych od 7 dnia łatwymi wycieczkami i na 10-dniowych kursach dla zaawansowanych zakończonych zawodami sprawnościowymi i wycieczką do schronisk w górach. Takich zaś narciarzy przybywającym do ośrodka na wczasy, którzy już uprzednio opanowali jazdę na nartach, należałoby zjednać dla turystyki zimowej.

Warunkiem powodzenia akcji narciarstwa, jej planowego i celowego przeprowadzenia w Ośr. FWP, jest postawienie do dyspozycji wczasowiczów potrzebnego sprzętu to jest nart, wiązań i kijków i organizowanie kursów narciarskich. Gdyby tak pomyślana akcja narciarska znalazła zrozumienie w Dyrekcji Funduszu Wczasów i [illegible] w oparciu o wyżej przytoczone dane, przez miesiące zimowe w Szklarskiej Porębie można by postawić na hallach około 5 000 wczasowiczów przeszkolonych w grupach 40 osobowych przez 20 instruktorów na dwutygodniowych kursach. Tak jak w tym roku dzięki Funduszowi Wczasów ożywiła się wybitnie turystyka górska w rejonie Szklarskiej Poręby przez wczasy wysokogórskie i masowe wycieczki również i upowszechnienie narciarstwa może wejść na realne tory głównie w ramach akcji wczasów pracowniczych.

Wczasy spełniałyby w ten sposób dodatkowo ważną rolę społeczną, gdyby równocześnie wczasowiczom dało się możność korzystania ze sportu, który — czyniąc atrakcyjnym urlop zimowy i wzmacniając siły fizyczne człowieka — wprowadza go na dwóch skromnych deskach w baśń zimową w górach. (mak)

Notatnik wczasowicza

WCZASOWA NAGRODA SPORTOWA

Dla ożywienia i umasowienia imprez i rozgrywek sportowych na wczasach pracowniczych, kierownictwo Ośrodka F. W. P. w Szklarskiej Porębie ufundowało puchar kryształowy, jako nagrodę przechodnią dla domu wypoczynkowego w którym przebywa na wczasach zwycięski zespół. Dotychczasowe doświadczenia turnieju wykazują, że wczasowe rozgrywki siatkówki cieszą się wielką popularnością. W pierwszych trzech rundach rozgrywek nagrodę zdobyli kolejno wczasowicze z D. W. „Raszyn" mieszkańcy „Lublinianki" a wreszcie palmę pierwszeństwa zdobył zespół z D. W. „Krasnoludki".

Zorganizowany turniej uczynił z rozgrywek między zespołami poszczególnych domów stałą atrakcję.

REMONTY DOMÓW WYPOCZYNKOWYCH

Fundusz Wczasów w Okręgu Dolnośląskim rozpoczął akcję remontową domów wypoczynkowych oraz przystosowania ich do potrzeb zimowych. Wydatki na ten cel obejmują 28.540.000 zł. Akcja remontowa ma jednocześnie na celu zapewnienie wczasowiczom najbardziej dogodnych warunków wypoczynku przez zmniejszenie ilości łóżek w pokojach oraz nadanie pokojom charakteru mieszkań a nie hoteli. W miejscowościach o małych możliwościach turystycznych i o trudnym dojeździe przewiduje się likwidację domów wypoczynkowych.

WIĘCEJ OŚRODKÓW W DYREKCJI MORSKIEJ

Na ostatniej konferencji w Dyrekcji Okręgu Morskiego FWP w Koszalinie ustalono przy omawianiu planu eksploatacyjnego, że w miejsce dotychczasowych 10 ośrodków, uruchomionych zostanie 13 samodzielnych jednostek administracyjnych FWP. Dyrekcja Morska posiadać będzie ośrodki w Międzyzdrojach, Wisełce, Pobierowie, Rewalu, Niechorzu, Ustroniu Morskim, Sarbinowie, Mielnie, Połczynie - Zdroju, Darłówku, Ustce, Łebie i Juracie. Nowe ośrodki zwiększają możliwość spędzenia urlopu nad morzem.

Bolesław Staniszewski

REWIA NA LODZIE

REWIA na lodzie jest jednym z czynników upowszechnienia łyżwiarstwa. Zdawałoby się, iż pisać o łyżwiarstwie w obecnym okresie, jest jeszcze za wcześnie. W rzeczywistości, jednak jest już do tego najodpowiedniejszy moment. Jest to zresztą naszą największą bolączką, iż w wielu wypadkach pracujemy od przypadku do przypadku, wykazując największe nasilenie wtedy, kiedy już zapóźno. System racjonalnej pracy, budowanie od fundamentów, a nie od sklepienia jest nam na ogół obcy. Jesteśmy zwykle improwizatorami, a nawet czasem mistrzami improwizacji.

Łyżwiarstwo polskie, w okresie powojennym nie mogło znaleźć odpowiednich form, do propagowania tego estetycznego i zdrowego sportu. Jako wyczynowcy ze względu na brak sztucznych lodowisk, przestaliśmy odgrywać w skali międzynarodowej jakąkolwiek rolę. Umasowienie tego sportu natrafiało na wielkie trudności. Po prostu za mała była liczba tych, którzy swoim poziomem, swoim zapałem zdolaliby zainteresować młodzież w krótkim sezonie łyżwiarskim. Każdy na wzmiankę o łyżwiarstwie machał ręką mówiąc, poco będę trenował — poto, żeby 10—12 dni w roku przejeździć. A zresztą, poza brakiem możliwości treningowych, odczuwamy również brak sprzętu łyżwiarskiego i to nie tylko wyczynowego, ale nawet popularnego. Zrozumiałą jest rzeczą, że w takich warunkach trudno było stworzyć atmosferę sprzyjającą popularyzacji łyżwiarstwa.

Tylko garstka ludzi nie zrażała się ironicznymi uśmiechami innych, gdy rozmowa wchodziła na tematy łyżwiarskie. Nie możemy też powiedzieć, że po wojnie zaczęliśmy od niczego. W czasie okupacji, w Warszawie i na tym zagrożonym odcinku, praca szła i to nawet intensywnie. Tacy działacze — jak mistrz i rekordzista Polski inż. Kalbarczyk Janusz, ppłk. Noskiewicz Zbigniew, obecnie prezes P. Z. G., dawny reprezentant i mistrz Polski — mgr Zbigniew Iwasiewicz, obecny aktor filmowy i teatralny — Karczewski Zbigniew i jeszcze kilku, nie tylko szkolili młodzież łyżwiarską, ale urządzali konkurencyjne popisy oraz zawody. Nasze najlepsze obecnie łyżwiarki, Anna Bursche i siostry Dąbrowskie, znajdowały się w tym okresie w dobrej formie.

Ostatni sezon łyżwiarski 1948-49 wykazał, iż mimo poważnych przeszkód jakie miał sport łyżwiarski na drodze swego rozwoju, młodzież garnęła się samorzutnie do jego uprawiania. Pokazy łyżwiarskie w Katowicach i Karpaczu — rewie na lodzie, dowiodły, iż również wśród starszego pokolenia jest wielu miłośników tego rodzaju imprez. Należy tylko w odpowiedniej formie pokazać piękno jazdy i tańca na lodzie, a sprawa upowszechnienia i podniesienia widowiskowości łyżwiarstwa zostanie z całą pewnością rozwiązana pomyślnie.

Doświadczenia ubiegłego sezonu wykazały, iż najidealniejszą formą rozwiązania tego zagadnienia jest rewia na lodzie. Rewia lodowa może w szybkim czasie przyczynić się do umasowienia łyżwiarstwa, podniesienia jego poziomu oraz stworzenia z tego sportu imprezy widowiskowej, a tym samym dochodowej.

[illegible] warunkach lodowych rewia ma ten jeden kolosalny plus — bez względu na ilość dni lodu — zmusza do stałego treningu, gdyż posiadając wiele cech teatralnych i baletowych, wymaga również opracowania ćwiczeń oraz całych numerów na per[illegible].

W pierwszej fazie rozwojowej planuje się stworzenie jednego ogólnopolskiego zespołu, który mając możność treningu na sztucznym torze w Katowicach, mógłby osiągnąć wysoki poziom i być wzorem dla całej Polski. Z czasem dopiero mogą powstać rewie w innych miastach. Poza przyciąganiem młodzieży, przez możliwość uczestnictwa w występach pozwoli to na urządzenie zabaw na lodzie, gdyż najskromniejszy nawet zespół rewiowy, zaopatrzony w kostiumy a posiadający w programie tańce zbiorowe, wprowadzi z całą pewnością do tego rodzaju imprezy odpowiednią atmosferę, wzbudzając duże zainteresowanie.

Co daje rewia łyżwiarstwu i czy jej forma, oparta na efektach teatralnych, nie jest w sprzeczności z ideą czystego sportu, lub co gorsze czy go [illegible]

Łyżwiarstwo, w tym wypadku jego wyższa forma, jazda figurowa na lodzie, to sport wybitnie techniczny, opierający się na elemencie estetycznego, doprowadzonego do wysokiej precyzji ruchu (jazda szkolna) oraz elemencie tańca (jazda dowolna). Forma rewii jest więc tylko podkreśleniem i wydobyciem tych momentów, których widz w czasie ściśle sportowych zawodów nie jest w stanie uchwycić. Efektowne kostiumy, wykorzystanie gry świateł, ścisłe i fachowe opracowanie programu, zbiorowe tańce, to są rzeczy potęgujące widowiskowość jazdy figurowej, w której można z powodzeniem zachować elementy ściśle sportowe. Różnica polega tylko na silniejszym zaakcentowaniu tańca oraz wykorzystaniu tych dodatkowych efektów, które bardziej bezpośrednio przemawiają do widza. Poza tym w rewii mamy większą skalę wrażeń. Jeśli bowiem kilku doskonałych łyżwiarzy popisuje się kolejno na lodzie, program ich w zasadzie różni się bardzo mało od siebie. Widz widzi te same skoki, te same piruety, kroki taneczne itp. Zasadnicza różnica polega na lepszym lub gorszym ich wykonaniu, co może zainteresować już tylko speców. W rewii natomiast nic się nie powtarza. Każdy następny występ daje coś nowego.

Łyżwiarstwo figurowe nigdy nie opierało się na masowości, zawsze przyczyniło się jednak do upowszechnienia łyżwiarstwa w formie dostępnej dla wszystkich — formie ślizgania się. Przyczyną tego jest fakt, iż jest to dziedzina sportu, wymagająca wielu lat pracy, by dojść do czołowej klasy zawodniczej. Stąd nie każdy młody kandydat na przyszłego mistrza decydował się jej poświęcić. Przeważnie wybierał takie gałęzie sportu, które w znacznie szybszym tempie pozwalały mu się wybić na arenie spor[illegible].

Fakt, iż w rewii można brać udział już po 2—3 miesiącach treningu — początkowo oczywiście w roli statysty, a następnie w trudniejszych rolach, stwarza wielkie możliwości zainteresowania łyżwiarstwem nie tylko młodzieży ale nawet dzieci. A z tych łyżwiarzy po paru latach wyrosną mistrzowie tafli lodowej.

Rewia lodowa, ażeby uzyskała efekt widowiskowy, a co za tym idzie i kasowy, musi być dokładnie opracowana tak od strony fachowej, teatralnej jak i sportowej. Dlatego to konieczna jest współpraca reżysera, dekoratora, kostiumera, opracowanie muzyczne i taneczne oraz rozwiązanie efektów świetlnych.

Wielu naszym łyżwiarzom praca nad taneczną częścią programu bardzo się przyda, gdyż strona ta nie była u nas należycie doceniona. Jest rzeczą zrozumiałą, iż powodzenie rewii jest uzależnione od jej poziomu, dlatego też przygotowanie jej P. Z. Ł. nie zostawia na ostatnią godzinę, lecz już przystąpił do szczegółowego jej opracowania, tak od strony organizacyjnej, jak i sportowej. Jeśli rewie zagraniczne posiadają w swoich zespołach bardziej zaawansowanych łyżwiarzy, my musimy tę różnicę wyrównać organizacją i podejściem artystycznym.

Realizacja rewii może przyczynić się nie tylko do upowszechnienia i podniesienia poziomu łyżwiarskiego w Polsce, ale dać tysiącom młodzieży a nawet starszemu pokoleniu godziwą i kulturalną rozrywkę.

W planach stworzenia ogólnopolskiej rewii na lodzie nie porywamy się z przysłowiową motyką na słońce. [illegible] temu wyraz organizowane już w ub. sezonie rewie, które mimo ograniczonych możliwości wypadły tak pod względem widowiskowym jak i kasowym zupełnie zadawalająco.